Rok - Année XXXIX. SOBOTA, 10. maja 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 10 Mai 1947 Nr. 109.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: **Michał KWIATKOWSKI** | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: **Florian MIEDZIŃSKI** | CENA PRIX 4 fr.

Uchodzcy polscy w W. Brytanii a krajowa polityka wewnętrzna

(Korespondencja własna)

Londyn, w maju 1947.

Wstrząs, wywołany w społeczeństwie polskim **postawieniem znaku zapytania na ziemiach odzyskanych** ze strony mocarstw anglosaskich, wywołał **bardzo dodatni wpływ na nastawienie polskiego uchodźtwa politycznego** w W. Brytanii. Olbrzymia jej większość istotnie zrozumiała, że cały kraj żąda **od niej solidarności narodowej w obronie granic na Odrze i Nysie, tak koniecznych dla utrwalenia niepodległego bytu Rzeczypospolitej.**

Zrozumienie to uwydatniło się w dwóch kierunkach. Jeden to wzmagające się wśród uchodźtwa poparcie, udzielane Komitetowi Pomocy Ziemiom Odzyskanym, kierowanemu przez p. generałową Sikorską i p. Tadeusza Romera. Komitet ten, który wziął obecnie w swoje ręce również i sprawę zmobilizowania pomocy dla ofiar powodzi w Kraju, może w tej dziedzinie pochwalić się imponującymi wynikami zbiórki i ilością przedmiotów pierwszej potrzeby, wysyłanych obecnie na ręce kardynała Sapiehy. W tym względzie uchodźtwo rzeczywiście dopisało na całego. Drugi kierunek zrozumienia — to bardzo korzystna zmiana nastawienia względem powrotu do Kraju. Większość uchodźców nareszcie się przekonała, że manifestacje odmowy powrotu nie tylko nie dały żadnych realnych korzyści, lecz przede wszystkim — narażając setki tysięcy ludzi na rozczarowanie i gorycz — pozbawiła właśnie ziemie odzyskane bezcennego elementu zaludnienia i zagospodarowania. A przecież po oświadczeniach Bevina i Marshalla stało się jasnym, **że jedynie ziemie odłogiem leżące lub źle zagospodarowane są w istotnym niebezpieczeństwie stania się ponownie przedmiotem przetargów i przesunięć.** Nikt dziś nie wątpi, że z gęsto zaludnionych, względnie prawidłowo zagospodarowanych dzielnic, Polaków nie będzie można ruszyć, chociażby wszechmocny obecnie orientacji, wschodniej i zachodniej, cały świat propagandą swoją poruszył! Zrozumienie narodowego obowiązku powrotu do Kraju dla zaludnienia i zagospodarowania wszystkich bez wyjątku połaci ziem odzyskanych zostało jeszcze spotęgowane uświadomieniem sobie przez uchodźtwo oczywistego dla nas faktu, że dalsze przetrzymywanie na uchodźtwie takiej masy młodych mężczyzn grozi masowym ich wynarodowieniem w wyniku małżeństw z Brytyjkami.

W W. Brytanii jest jak wiadomo, nadmiar poważny niewiast, z których już kilka tysięcy wyszło za Polaków. **A wyniszczonego tak potwornie naszego kraju, nie stać na utratę tak znacznego rezerwuaru młodych ludzi, częstokroć tęgich fachowców, dobrych gospodarzy i pierwszorzędnych pracowników.**

Trzeba przyznać, że również i reżim wszedł na realniejszą drogę zachęcania emigracji do powrotu rozgłosem, nadanym zarówno samej amnestii jak i jej skutkom krajowym, w szczególności masowemu ujawnianiu się dotychczasowej opozycji nielegalnej i „leśnej". Bardzo zręcznym był wywiad udzielony przez ambasadora dr. Michałowskiego „Tygodnikowi Polskiemu", a sprowadzający znaczenie amnestii do właściwych ram. Nareszcie więc dowiedzieli się żołnierze i uchodźcy, że są gorąco oczekiwanymi rodakami, zasłużonymi bojownikami o wolność i potrzebnymi w Kraju obywatelami, mającymi prawo liczyć na względy i pomoc. Skończyły się widocznie fatalne błędy, poczynione czy to przez płk. Węgrowskiego na samym wstępie funkcjonowania „nowej" ambasady, czy to przez dezawuowanie wezwania żołnierzy do powrotu przez min. Bevina i wszelakie szykany „rejestracyjne". Znaczenie amnestii jest więc niewątpliwie duże, chociaż nie usunięto największego postrachu i nie zlikwidowano równocześnie Urzędu Bezpieczeństwa.

Niestety jednak **wyjęcie z pod tej amnestii czołowych działaczy P. S. L., może poważnie zachwiać zaufanie do szczerości całej amnestii.** Trzeba pamiętać, że przecież nie kto inny, jak właśnie Prezes PSL **St. Mikołajczyk swoim wstąpieniem do Rządu Jedności Narodowej poczynił pierwszy wielki wyłom w negatywnym nastawieniu uchodztwa do rzeczywistości krajowej** i pierwszy wezwał uchodźców do powrotu. Wychodzące w Londynie „Jutro Polski" bezustannie i konsekwentnie wzywało potem do powrotu do Kraju i osiedlanie się na Ziemiach Odzyskanych, pomimo wszelkich wyczynów reżimu, ukoronowanych dyktaturą „wyborczą" bloku.

Tymczasem nic nie słychać o zwolnieniu takich działaczy jak Bagiński, Augustyński, Zarański, Boczek. Wiadomość o skazaniu Bagińskiego na osiem lat więzienia (zredukowane amnestyjnie do czterech) za spełnienie obowiązku wobec własnego stronnictwa (wydawanie biuletynu) **nabiera szczególnego posmaku w zestawieniu z innymi wyrokami, kierowanymi względem np. Niemców, których zbrodni chyba trudno porównać z „przestępstwem" Bagińskiego.**

W dodatku Bagiński był zawsze wśród ludowców czołowym przedstawicielem kierunku ścisłego współdziałania z Rosją, do tego stopnia, że jako członek rządu konspiracyjnego pod okupacją narażał się na wiele przykrości z powodu szukania zbliżenia z PPR. Proces Moskiewski nie zraził Bagińskiego i po powrocie działał w tym samym duchu. Bagiński jest jednym z najdzielniejszych b. legionistów i peowiaków i jego złożenie w 1928 r. „Virtuti Militari" na znak protestu przeciwko dyktaturze Piłsudskiego narobiło wiele hałasu. Ciężko odpokutował on za to w Brześciu. Nie znamy jego obrony w obecnym jego procesie (o ile w ogóle dopuszczono do obrony!). Ale ironia losu chce, że mógł on po prostu powtórzyć historyczne swoje słowa, wypowiedziane ongiś w procesie Brzeskim: **„widzę cmentarzysko moralne i wszystko się łamie: ludzi, sumienie, charaktery. Łamie się wszelką zorganizowaną siłę twórczą..., w gruzach leży współdzielczość... samorząd nie istnieje... tylko w warunkach wolności może się wychować wolny obywatel".** Bagiński wtedy odrzucił rewolucję społeczną jako obcą usposobieniu chłopa, a natomiast zarzucił „obozowi dyktatury", że to on się zgadza głównie z największymi demagogami radykalizmu i z najzacieklejszymi wrogami „wyzysku". Ale „jeśli nie udało się złamać nas ...nie uda się złamać tych, którzy są za nami... na ławie oskarżonych zasiadła dyktatura..."

Jeżeli reżim nie rozumie konieczności **zerwania z wyjęciem z pod prawa PSL**, ...całe znaczenie amnestii może rozchwiać się z największą szkodą dla konieczności zespolenia narodu w obronie Kresów Zachodnich. **Ar.**

Poprawa stosunków polsko - brytyjskich jej przyczyny i skutki

Londyn. — (Telefonem od własnego korespondenta). — Decyzja rządu brytyjskiego o ratyfikacji umowy finansowej polsko - brytyjskiej uważana jest w londyńskich sferach politycznych jako wyjaśnienie się stosunków polsko - brytyjskich. Po ostatnich wyborach w Polsce zaczął się pewien niewielki zwrot ku poprawie. Odnosi się tu wrażenie, że nowy rząd pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza zdobył sobie tutaj większe zaufanie (dzięki swej polityce wewnętrznej), niż jego poprzednik.

Twierdzą w Londynie, że rozmowy, które nie dawno odbyli w Warszawie Cyrankiewicz z Bevinem, utrzymane w bardzo przyjacielskim tonie, zrobiły tu najlepsze wrażenie. (K.J.)

Papież spieszy z pomocą rybakom

Londyn. — Papież Pius XII przekazał sumę 100 tys. franków, jako dar dla rybaków francuskich najbardziej dotkniętych w czasie ostatnich burz. W szczególności Ojciec Święty wykazał wielkie zainteresowanie dla rybaków z wioski Guilvinec w Brytanii.

Układ handlowy brytyjsko-polski

Polska przyrzekła wysłać żywności za 23 miliony funtów

Londyn. — Sir Staffort Cripps, brytyjski minister Handlu Zagranicznego podał do wiadomości w dniu 8 maja br., iż pomiędzy Polską i Wielką Brytanią doszło do układu handlowego na następujących zasadach:

Wielka Brytania dostarczy Polsce w przeciągu najbliższych trzech lat takich surowców jak: wełna, kauczuk, cynk, grafit i inne towary ogólnej wartości 20 milionów funtów.

Za 15 milionów funtów wysłane będą do Polski maszyny oraz inne narzędzia. Polska zaś wysyłać będzie do Wielkiej Brytanii i Zjednoczonego Królestwa **żywność za kwotę 23 milionów funtów.** W poszczególnych latach dostawy polskie układać się będą w pierwszym roku w ramach 5 miln. funtów, w drugim w ramach 8 milionów funtów a w trzecim w ramach 10 milionów funtów.

Podstawowym artykułem wywozowym Polski będzie żywność. Polska dostarczać będzie **jaj i drobiu** w pierwszym roku. W następnych latach wywóz obejmować będzie **masło i bekony.** Dotychczas pozostaje jeszcze do omówienia sprawa dostaw za 3 miliony funtów, które przypadają na korzyść Polski.

Polska proponuje dostawę 250 tys. ton węgla w pierwszym roku, by W. Brytania mogła uzupełnić swe składy.

Polska zamierza wykorzystać również na zakupy w W. Brytanii 2 miliony funtów polskiego złota znajdującego się dotychczas w rękach Brytyjskich z chwilą, gdy zostanie ratyfikowana umowa na ten temat.

Tymczasem przemysłowcy brytyjscy otrzymali gwarancję Banku Kredytowego na zawieranie układów z Polską odnośnie dostawę ciężkich maszyn i narzędzi na kwotę 15 milionów funtów.

★

Stosunki polsko - brytyjskie

Warszawa. — „Życie Warszawy" w artykule p.t. „Rozjaśnienie horyzontu" zwraca uwagę na pomyślną zmianę atmosfery jaka zachodzi w stosunkach polsko - brytyjskich. Dziennik podkreśla, że sprawująca właśnie rządy w Anglii Partia Pracy była i jest najbardziej powołaną do ułożenia stosunków z nową Polską w duchu przyjaznej współpracy.

Autobus natrafił na niski przepust mostowy

24 dzieci rannych

LONDYN. — W dniu 7 maja br. autobus wiozący 24 dzieci z nauczycielem najechał na drodze do Leicester na niski przepust mostowy. Autobus należał do typu autobusów o dwóch piętrach i w chwili przejazdu w wykopie drogowym natrafił na most o zbyt niskim przepuście, co spowodowało, iż drugie piętro autobusu zostało zniszczone i 24 dzieci odniosło okaleczenia.

Dzieci jechały do Montfort-Hall na koncert.

:-:

Niemiec ukradł samolot brytyjski i uciekł do Szwecji

Kopenhaga. — Pewien Niemiec ukradł sportowy samolot brytyjski na lotnisku w Kiel w dniu 7 maja br. i wystartował w kierunku północnym, by dostać się do Szwecji.

Samolot widziany był w południowej Jutlandii. Władze duńskie przekazały odpowiednie ostrzeżenie do władz szwedzkich.

:-:

Skauci nowozelandzcy wyjechali na „Jamborée"

Wellington. — Władze nowozelandzkie podały do wiadomości, iż na tegoroczne „Jamborée" pod Paryżem w sierpniu wyjechała ekipa skautów, w skład której wchodzi 14 oficerów i 236 członków drużyn harcerskich.

:-:

16 marynarzy wyskoczyło do morza z palącej się motorówki

San-Francisco. — Załoga 16 marynarzy motorówki szwedzkiej „Frej" wyskoczyło ze statku do morza w chwili, gdy ogień powstał w kotłowni. Pożar wybuchł na motorówce w kilka minut po wypłynięciu z portu San-Francisco.

Pożar szybko opanował cały statek, jednakże wszyscy marynarze na czas opuścili motorówkę. Ofiar nie było; wszyscy marynarze zostali wyłowieni z morza przez straż wybrzeża i przywiezieni do portu.

Stany Zjedn. zapowiadają dalszą pomoc

dla narodów „broniących demokracji i wolności przeciw totalistom"

Waszyngton. — Podsekretarz Stanu Dean Acheson, zabierając głos w czasie obrad Kongresu, oświadczył, iż Stany Zjednoczone są gotowe na przyszłość pomagać jeszcze przez wiele lat tym narodom, które tej pomocy dla obrony własnej niepodległości i wolności będą żądać. Wszczególności Amerykanie będą popierać tych, które prowadzić będą wytrwałą walkę w obronie zasad demokratycznych przeciwko „zakusom reżimów totalitarnych".

Stany Zjednoczone gotowe są rozszerzyć wywóz artykułów przemysłowych do krajów europejskich, które sprzeciwiają się totalizmowi i czynić u nich w zamian większe zakupy. Przemysł amerykański będzie mógł dostarczyć dla odbudowy zniszczonych krajów ciężkich maszyn przemysłowych, narzędzi rolniczych oraz żywności. Państwa jednak zainteresowane będą musiały przedstawić odpowiednie programy odbudowy.

★

Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych

Warszawa. — „Rzeczpospolita" omawia źródła obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjedn., określając ją jako „eksport z ideologią". Pismo rozróżnia dwa gatunki imperializmu: brytyjski — trzeźwy i kupiecki, i gatunek hiszpański, z epoki wielkich odkryć, kiedy to rabunkowy imperializm pokrywano hasłami wypraw krzyżowych. „Rzeczpospolita" uważa, że ostatnio mowy Trumana i innych przywódców polityki amerykańskiej pochodzą w prostej linii od tradycji hiszpańskich wypraw zdobywczych.

Pismo zaznacza następnie, że pomimo pozorów walki o demokrację, polityka zagraniczna Stanów Zjedn. jest jedynie walką o zapewnienie sobie rynków zbytu, ponieważ w systemie gospodarki amerykańskiej niemożliwe jest rozładowanie kryzysów drogą wydatnego zwiększenia spożycia wewnętrznego.

★

Kongres Stanów Zjednoczonych odrzucił wnioski przeciwne pomocy dla Grecji i Turcji

Waszyngton. — Ustawa o pomocy dla Grecji i Turcji ma być uchwalona jeszcze w bieżącym tygodniu. W czwartek Izba Reprezentantów odrzuciła wszelkie wnioski pragnące udaremnić ustawę 127 głosami przeciw 37. Odrzucono również wniosek, by ustawę wykończono pod opieką OZN. Rząd oświadczył, że ustawa nie sprzeciwia się statutowi OZN.

Przedstawiciele „Agencji Żydowskiej" wysłuchani przez O. Z. N.

LAKE-SUCCESS. — Komisja polityczna O.Z.N. postanowiła mianować komisję, która ma rozpatrzyć przyszły statut Palestyny. Statut ten ma być omówiony w czasie obrad wrześniowych O.Z.N.

Komisja polityczna O.Z.N. postanowiła, by Zgromadzenie Ogólne zaprosiło również Arabów do przedstawienia swego punktu widzenia w Komisji Politycznej. Arabowie są niezadowoleni, iż jedynie przedstawiciele organizacyj żydowskich byli dotychczas wysłuchani.

Z ramienia „Agencji żydowskiej" przybyła na obrady O.Z.N. delegacja z rabinem Silverem na czele, który odegrał ważną rolę w sjonistycznych organizacjach żydowskich w Nowym Jorku.

Silver, zabierając głos, oświadczył: „Kiedy myślimy o państwie żydowskim, to nie myślimy o państwie zorganizowanym na przesłankach rasowych, czy religijnych, ale o państwie uznającym równość praw zastrzeżonych dla wszystkich mieszkańców bez różnicy religii, rasy i bez tego, by byli tacy, którzy panują i rządzą, a drudzy, którzy są ujarzmieni".

●

5 magazynów tekstylnych w Tel-Avivie spalonych

Jerozolima. — Pięć największych magazynów tekstylnych w Tel-Avivie zostało spalonych przez młodych terrorystów żydowskich, którzy rozlali benzynę a następnie zapalili składy tych żydów, którzy uchylili się od daniny pieniężnej na rzecz tajnych żydowskich organizacyj terrorystycznych.

Straty obliczane są na 30.000 funtów.

Strajk protestacyjny 500 tys. robotników w Hamburgu

Hamburg. — Związki Zawodowe z Hamburga postanowiły w sobotę ogłosić dwugodzinny strajk generalny, począwszy od godziny 12. Strajkujący pragną w ten sposób zaprotestować przeciwko niewystarczającej racji chleba i tłuszczów. Robotnicy mają zebrać się przed gmachem Związków Zawodowych. Panuje powszechne przekonanie wśród syndykatów hamburskich, iż strajk rozszerzy się również na inne miasta w Szlezwig-Holsztajn.

:-:

Dyskusja nad położeniem na Madagaskarze w Zgromadzeniu Narodowym

Paryż. — W ub. piątek w Zgromadzeniu Narodowym toczyła się trzeci dzień z rzędu dyskusja nad położeniem na Madagaskarze. Podczas dyskusji czwartkowej, p. Duveau (M.R.P.) wskazał na „ruch odrodzenia malgaskiego", jako odpowiedzialny za zajścia. Następnie wytykano winy administracji, że nie stanęło na wysokości zadania.

Aresztowany za wysługiwanie się Niemcom

Podaliśmy onegdaj krótko wiadomość o aresztowaniu jako „przemysłowca" Antoniego Bernarda, który przyznał się, że otrzymał od Niemców za współpracę podczas wojny 7 milionów franków. Dochodzenia dalsze są w toku.

Z Paryża donoszą, że A. Bernard był obywatelem francuskim, ale uchodził za Polaka i miał w kołach sanacyjnych przyjaciół i opiekunów, wskutek czego przed wojną był urzędnikiem „Orbisu", a podczas wojny jeździł samochodami P.C.K. Zarzuty współpracy z Niemcami przeciw Bernardowi odzywały się już w roku ubiegłym, ale udawało mu się zawsze przy pomocy pewnych opiekunów uzyskać świadectwa, na mocy których udało się mu ujść dotychczas aresztowaniu.

:-:

Gandhi przeciwko podziałowi Indyj

Nowe-Delhi. — Krótko przed wyjazdem do Kalkuty, Mahatma Gandhi oświadczył w Nowym-Delhi, że nie może zgodzić się na podział Indyj mimo, że przywódcy Partii Kongresowej zgodzili się ostatnio na zasadę podziału Indyj pod pewnymi warunkami.

:-:

Wystawa zbrodni niemieckich

Berlin. — Dziś zostaje otwarta w Berlinie wystawa pod tyt. „Nowa Polska". Wystawa zobrazuje zniszczenie dokonane przez hitlerowców i obecny wysiłek w odbudowie Kraju.

Ruchy zarobkowe we Francji

Spotkanie przedstawicieli CGT z p. Ramadier odłożone do soboty

Paryż. — Zapowiedziane na piątek spotkanie przedstawicieli C.G.T. z premierem Ramadier zostało odłożone do soboty po południa, ze względu na posiedzenie Rady Ministrów, zwołane na piątek.

★

Paryż. — W piątek po południu o godz. 2-giej zebrali się robotnicy i urzędnicy Zakładów Renault, celem przeprowadzenia głosowania nad propozycją rządową podwyższenia premii o 2 fr. 80 na godzinę. O propozycji tej powiadomił przedstawicieli strajkujących min. produkcji przemysłowej, Lacoste, w obecności min. pracy, D. Mayer.

Min. Lacoste przyjął również przedstawicieli strajkujących metalowców z Saint-Dizier. Strajk w fabryce drożdży „Alcol Levure" w St. Oouen l'Aumone zakończył się.

Douai. — W Henin-Lietard zakończył się strajk górników.

Domagają się oni zniesienia podatku od zarobków, zmniejszenia liczby urzędników, przyznania wszystkim premii wydajności, zastosowania minimum życiowego, lepszego wyżywienia, włączenia premii za regularną pracę do zarobku.

W piątek rano odbyło się zebranie dyrekcji kopalń i przedstawicieli syndykalnych. — W zebraniu popołudniowym uczestniczył min. produkcji przemysłowej, Robert Lacoste.

W Armentieres strajk, który wybuchł w zakładach Mathieu et Weill, przerzucił się na inne przedsiębiorstwa. Ogółem strajkuje obecnie w Armentieres 1.200 robotników.

Montluçon. — Unia Syndykalna ogłosiła 24-godzinny strajk protestacyjny przeciw sposobowi rozdziału żywności.

★

Mniej papieru dla pism

Paryż. — Oświadczono urzędowo, że na skutek strajku w fabryce papieru Beghina w Corbehem, przydział papieru dla dzienników i czasopism zostanie zmniejszony o 15 proc.

★

Komitet regionalny syndykatów C.G.T. przeciw strajkowi

Lens. — Komitet regionalny Syndykatów górników C.G.T. z Zagłębi Anzin, Nord i Pas de Calais odbył w dniu 8 maja posiedzenie w Lens. W komunikacie prasowym, wydanym w wyniku zebrania, Komitet przypomina, że rozwój produkcji i polepszenie wydajności są głównymi warunkami odbudowy gospodarczej kraju. Komunikat wyraża przekonanie, że górnicy i robotnicy spokrewnionych zawodów „udaremnią manewry prowokacyjne, skądkolwiekby pochodziły. Zjednoczeni i zdyscyplinowani dopomogą swoim syndykatom w przedsięwziętej akcji, aby osiągnąć spełnienie słusznych swoich żądań, bronić nacjonalizacyj oraz zwyciężyć reakcję, dążącą do wywołania niezgody, w celu odebrania zdobyczy społecznych osiągniętych przez robotników".

RIO DE JANEIRO. — Od 2-go do 7-go czerwca odbędzie się tutaj międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji, w którym weźmie udział m. in. delegacja polska.

Francja obchodzi w niedzielę święta: zwycięstwa i Joanny d'Arc

W Orleanie prezydent Vincent Auriol wezwał Francję do jedności i karności pod grozą utraty wolności

ORLEAN. — Niezliczone tłumy entuzjastycznie witały w czwartek Prezydenta w Orleanie na święcie Joanny d'Arc, połączonym z obchodem kapitulacji Niemiec. O godzinie 10-tej powitał Prezydenta przed katedrą biskup Orleanu, Courcoux. Prezydent wziął udział w nabożeństwie. Po Mszy św. odbyło się przyjęcie w Ratuszu, gdzie Prezydent w przemówieniu wezwał do jedności mówiąc:

Trzeba, aby każdy zrozumiał, że po tej wojnie, która wstrząsnęła światem — woj-



(New-York-Times-Photo)

Biskup Orleanu, Courcoux, wita prezydenta Auriola

nie wyczerpującej, następującej po poprzedniej niszczycielskiej wojnie, ruiny są takie, utrata równowagi tak wielka, że na wiele lat stopa życiowa, jakikolwiek byłby reżim polityczny, gospodarczy i społeczny, nie może być tą samą jaką była w szczęśliwych czasach przed r. 1914. Warunki bytu wszystkich narodów europejskich, jakikolwiek byłby ich ustrój, są [illegible] rzeczywistym [illegible]

KAŻDY WINIEN PRACOWAĆ DLA DOBRA OGÓLNEGO

„Mogę nawet zapewnić, że zdaniem gości zagranicznych, położenie we Francji, gdzie panuje spokój, gdzie [illegible] nowe po[illegible] nową sta[illegible] położenia [illegible] swej [illegible]. Nic [illegible] wszystko [illegible] rozsądku społecznego [illegible] odwagi.

Dopóki Francja nie będzie zorganizowana i dopóki nie [illegible] r. 1938, [illegible] kraj, [illegible] równowagi [illegible] stałości [illegible] nie będzie [illegible] jakkolwiek [illegible] jego [illegible] swoim wy[illegible] podnie[illegible]

Gdyby egoistyczne [illegible] wzięły górę [illegible] się [illegible] wó[illegible] doko[illegible] rozróż[illegible] aby wolność".

Prezydent zakończył swoje przemówienie słowami:

„Niechaj żaden człowiek, żadna warstwa społeczna nie wyobraża sobie, że chroni swoich interesów lub swoich przywilejów, dążąc do celów egoistycznych. Nie ma już egoizmów przynoszących korzyść. Zguba Francji byłaby zgubą nas wszystkich. Apeluję do zdrowego rozsądku, do rozumu, do roztropności wszystkich".

W drugą rocznicę kapitulacji Niemiec

Premier Ramadier złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza

Paryż. — Pierwsze uroczystości, przewidziane na obchód drugiej rocznicy kapitulacji Niemiec, odbyły się w ub. czwartek. Premier Ramadier, któremu towarzyszyli ministrowie Yvon Delbos, Mitterand, Roclore oraz przewodniczący Rady Miejskiej de Vergnolle, złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym, w obecności delegacyj byłych jeńców wojennych i byłych kombatantów. Zastępca prefekta policji, w obecności wysokich funkcjonariuszy policyjnych, złożył kwiaty pod pomnikiem, wzniesionym ku pamięci ofiar wojny.

Właściwe uroczystości, upamiętniające zwycięstwo nad Niemcami odbędą się we Francji w niedzielę, 11. maja łącznie z obchodem święta Joanny d'Arc.

• • •

Londyn. — W dniu Święta Zwycięstwa w Wielkiej Brytanii nie odbyły się żadne ceremonie. W Berlinie wojska okupacyjne defilowały ulicami byłej stolicy Rzeszy. Udział w defiladzie wzięło około 80.000 żołnierzy.

• • •

Bruksela. — Min. spraw. zagran. Belgii Spaak, z okazji rocznicy kapitulacji niemieckiej, wydał orędzie do narodu belgijskiego. Hrabia Sforza przemawiał do Włochów przez radio.

• • •

Warszawa. — Marsz. Rola - Żymierski wydał w drugą rocznicę kapitulacji Niemiec orędzie do żołnierzy, w którym podniósł znaczenie zwycięstwa.

Wiadomości krótkie

OSNABRUCK. — Dwóch niemieckich przestępców wojennych, sierżant Hochstaetter i chorąży Stellpflus, skazanych na karę śmierci za zamordowanie lotników alianckich w 1944 roku, zostało powieszonych.

LONDYN. — Angielska Izba Gmin uchwaliła 368 głosami przy sprzeciwie 17 głosów ustawę o służbie wojskowej w czasie pokoju, która wynosić będzie jeden rok zamiast 18 miesięcy, jak to było dotychczas.

RZYM. — Generał Clark, były dowódca amerykańskiej V. armii we Włoszech przybył do Rzymu z wizytą. Odbędzie on rozmowy z rządem włoskim w sprawie pomników i cmentarzy dla poległych we Włoszech amerykańskich oficerów i żołnierzy.

WATYKAN. — Do Stolicy Apostolskiej przybyła delegacja węgierska, by podjąć próby nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem i Węgrami.

TURYN. — Pomiędzy towarzystwem „Fiat" z Turynu a finansistami brazylijskimi stanął układ o wybudowaniu fabryk „Fiata" w Brazylii.

MONACHIUM. — 60 km. od Monachium nastąpiła eksplozja 200 kg. prochu. Są znaczne straty materialne. Ofiar w ludziach nie było.

INNSBRUCK. — W poniedziałek wyruszył pierwszy transport węgla polskiego do Austrii. Węgiel ten jest przeznaczony dla stalowni austriackich w Linzu. Codziennie wysyłać będzie Polska 3.000 ton węgla dla tych zakładów.

MOSKWA. — W porcie Nowego Jorku zaginęło 6 waliz dyplomatycznych wysłanych z Moskwy dla delegacji rosyjskiej w O.Z.N. oraz konsulatów sowieckich w Waszyngtonie.

RIO DE JANEIRO. — Najwyższy Trybunał brazylijski zdecydował ogłosić partię Komunistyczną, jako nielegalną (3 głosami przeciwko 2). Partia Komunistyczna brazylijska posiada 600.000 członków. Prezydent Brazylii Dutra zarządził ostre pogotowie armii.

NOWY JORK. — Rząd francuski i Towarzystwo Transportu Transatlantyckiego przedstawiły amerykańskiemu Trybunałowi morskiemu noty, w których uchylają się od wszelkiej odpowiedzialności finansowej za straty materialne, spowodowane przez pożar w Teksasie.

NOWY JORK. — 10 marynarzy brytyjskich nie mogło opuścić statku „Hartland Point" ponieważ nie posiadali potrzebnych dokumentów.

Głosy Czytelników

„Przyczyny rozdwojenia"

(Artykuł dyskusyjny)

Szanowna Redakcjo „Narodowca"! Obserwując dyskusje, jakie Czytelnicy toczą między sobą, jedną można zrobić uwagę, że owa jedność na wychodztwie będzie mniejwięcej taką, jaką osiągnęto na Konferencji w Moskwie.

Przyjechałem do Francji w r. 1926 i przed samą wojną wyjechałem do Polski na stałe. Gdy Niemcy wkroczyli do Polski wybrali kogo chcieli i wysłali nas do kopalni węgla brunatnego do Niemiec. Przed zakończeniem wojny wyrwałem się ze szponów germańskich i dostałem się do rodzinnych stron. Kiedy wojska sowieckie wkroczyły, w czasie kilku dniowych walk spalił mi się dom i wszystko zostało w gruzach. Więc zmuszony byłem szukać chleba i z końcem 45-go roku dostałem się do Francji i pracuję w górnictwie.

My Polacy we Francji jesteśmy wszyscy robotnikami. Pomimo to jesteśmy rozbici na trzy grupy. I dziwić się nie można, że w Polsce jest tyle nienawiści, gdyż tam jest tyle zawodów ludzi szkolonych i prostaczków i rolników i każdy chce żyć wolnością. We Francji owa niezgoda już przed wojną się zaczęła, gdyż sanacja za dużo miała tych organizacyj, które finansowała i niemi się posługiwała. Organizacje te uważały się za coś lepszego. Obecnie mamy drugą grupę, to jest PPR, która znów się uważa za najlepszą i najsilniejszą, gdyż Warszawa na takie cele ma otwarte serce. A ta trzecia grupa Mikołajczyka to doprawdy biedna, gdyż przy tym żłóbku państwowym jeszcze nie była. Ale tę organizację popierają ludzie, którzy idą za głosem sumienia i lepiej rozumieją nawet ze zamkniętymi oczyma, co jest demokracja, aniżeli Sanacja lub PPR, które maskują demokrację na otwarte oczy i robotnikowi na białą ścianę nakazują powiedzieć, że jest czarna i tak musi być!

Stale się mówi o jedności i wspólnej organizacji, lecz to jest głos wołającego na puszczy. Sieje się bowiem nienawiść, głosząc że ten taki, ten komunista, ten w księży wierzy, ten w londyńczyków i cały z tego bałagan.

Muszę jeszcze stwierdzić, że to nie jest cywilizacją, jeżeli któraś z organizacyj bierze udział w jakiejś uroczystości a przy sztandarze nie ma dwóch lub trzech osób. Albo że gdzieś jest zapowiedziane polskie nabożeństwo, na które ledwie parę osób przyszło, choć mogło być kilkaset.

Czy sobie zdajecie sprawę, co mówią Francuzi o nas? Może niejeden powie, że jestem namówiony przez księży, więc tak piszę. To jest nieprawdą! Bardzo wiele przechodziłem i to tylko mogę zawdzięczać Bogu, że ocalałem i o to Boga prosiłem, żebyście mogli zobaczyć, jaki jest teraz naród religijny w Polsce, który jeszcze lepiej zrozumiał, że przez 6 lat prześladowań hitlerowskich naród związany z Kościołem musiał patrzeć, jak zabierano księży i zamykano kościoły!

Nie załamał się lud wiejski ani miejski i nie pozwolił sobie wyrwać tego skarbu, jakim jest wiara katolicka. A jeżeli ktoś rozumuje inaczej i stawia walkę przeciw Bogu na pierwsze miejsce, zginąć musi. Przecież my Polacy prawie że wszyscy przyjechaliśmy z Polski i byliśmy wychowani w przekonaniu, że człowiek wiarą różni się od zwierzęcia. Każda matka uczyła swe dziecko żegnać się i robić znak krzyża na czole i choć krótki paciorek zmówić. Każdy to wiedział, iż jeżeli w niedzielę rozległ się głos dzwonu w kościele, to trzeba spieszyć na Mszę św. Każdemu się przypomni, jaka to była radość, kiedy przystępowaliśmy do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. A dziś to tylko bardzo mały procent ludzi rozumie ten obowiązek. Na was, Matki-Polki ciąży odpowiedzialność przed Bogiem, bo wasza opieszałość w tym względzie była przykładem zepsucia dla męża i dzieci. I dzisiaj się nienawidzi księży i tych, co do spowiedzi chodzą. Kościół im staje na przeszkodzie, bo przypomina każdemu, że kiedyś był religijnym i uczciwym człowiekiem.

Dzisiaj niejeden powie, cóż można przeciw temu zrobić, kiedy to komunizm tak głosi. Nie prawda! Prawdziwy komunizm ma także granice tego co wolno a co nie. Tylko Polacy zapomnieli o swych obowiązkach i o Bogu. A teraz, dla zaspokojenia wyrzutów sumienia, słuchają tych, którzy rzucają oszczerstwa na księży i na Kościół, aby ich zadowolić.

Szanowni Czytelnicy! Nie powinniśmy krytykować rządu, który jest obecnie w Warszawie. Tylko mamy prawo się domagać od niego, że Polska ma być katolicka i Kościół ma figurować jako pierwsza instytucja w Państwie. Nie powinno nas nic obchodzić, co robią komuniści w Rosji. My jesteśmy Polakami w swoim państwie i u siebie. Tak też być nie może, żeby cały naród zmieniał swoje wyznanie na korzyść dwóch lub trzech osób, a raczej rząd musi się podporządkować woli narodu i interesowi państwa. A wtenczas będzie ład i porządek. Bo inaczej, to będziemy pośmiewiskiem dla Zagranicy. Hitler powiedział, że Pan Bóg nie ma nic do kierowania na ziemi. A gdy się czyta książki, to można z nich przekonać się, że takich władców wielu się pomyliło; zgubili siebie i naród swój, choć przez swoją pychę wywyższali się nad Boga.

Więc niech to będzie ostrzeżeniem dla biednej warstwy robotniczej, jak i dla ludzi na wysokich stanowiskach. Hasłem naszego państwa jest „Bóg i Ojczyzna"!

* * *

Muszę jeszcze wspomnieć o pewnym przykładzie, może śmiesznym, ale prawdziwym. Mój sąsiad powrócił po pierwszej wojnie światowej z Ameryki. A tam należał do jakiejś sekty. Gdy się skończyły dolary, tak prosił pewnego Żyda, że będzie z nim jeździł z towarami po jarmarkach. Jak każdemu wiadomo, w Polsce są na drogach kapliczki i figury oraz krzyże. Ten sąsiad kiedy wiózł Żyda na wozie, czapki nigdzie nie zdejmował, bo był sekciarzem. Żyd to zauważył kilka razy i powiedział chłopu, że on go nie chce za woźnicę i że ma innego. Chłop się wypytywał, dlaczego? Jeśli ma niedobrego konia czy niedobry wóz, to może jeszcze taniej wozić i nalegał na niego, dlaczego nie chce. Aż Żyd wypowiedział chłopu, że jest niedobrym człowiekiem, gdyż swojej wiary nie szanuje i przed figurami nigdzie czapki nie zdejmuje. I dlatego nie chce bezbożnika, nawet gdyby go za darmo chciał wozić.

Tak się robi i tak się stanie tym Polakom, którzy mają zamiar wkrótce do Polski jechać i tu udają wzorowych komunistów, ażeby się przypodobać lub jaką posadę otrzymać z tej partii. Bo Polaków świeżo upieczonych na komunistów we Francji polski rząd zna dobrze i wie, że jest to trzcina chwiejąca się w tę stronę, po której widzi korzyści.

C. A., Firminy (Loire).

Nowa prowincja benedyktyńska w środkowej Europie

Praga. — W przemówieniu swym z okazji uroczystości udzielenia konsekracji O. Anastazemu Opaskowi, nowemu Opatowi klasztoru Benedyktynów w Pradze — Breonow, Eksc. Mgr. Beran, arcybiskup Pragi podkreślił, że Papież zatwierdził ustanowienie nowej prowincji benedyktyńskiej w Europie środkowo - wschodniej i że Opactwo w Breonowie, założone przed 950 laty przez św. Wojciecha, odgrywać będzie poważną rolę. „Jestem przekonany"— mówił dalej arcybiskup — „że nowa prowincja przyczyni się w wielkim stopniu do realizacji misji dziejowej narodów słowiańskich w dobie obecnej. Idea słowiańska nie jest ideą szowinistyczną. Przeciwnie — narody słowiańskie mają wielkie znaczenie dla rozwoju ludzkości w Europie i one będą mogły wypełnić swą misję, gdy ich przymioty, dotychczas jeszcze nie uwypuklone, zostaną zużyte w sensie prawdziwego chrystjanizmu. Będziemy wówczas świadkami odrodzenia się narodów słowiańskich, które przyczynią się do odrodzenia Europy i do usunięcia niebezpieczeństwa, o którym mówi się często na Zachodzie a które mogłoby zagrażać całej Europie". (C.I.C.)

Żona dyktatora Argentyny złoży wizytę w Rzymie

Buenos-Aires. — Argentyńskie ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, iż Maria Eva Duarte Peron, żona obecnego Prezydenta Argentyny, przyjęła zaproszenie rządu włoskiego i w najbliższym czasie zamierzą złożyć wizytę w stolicy Włoch. Przyjęła ona również zaproszenie gen. Franco i zwiedzi Hiszpanię. Zamierzą ona także uzyskać audiencję u Papieża Piusa XII.

Upaństwowione browary pilzneńskie zaczną wywozić zagranicę swe sławne piwo

Pilzno. — Korespondent angielski p. Dawid Schoenbrun zwiedził browary pilzneńskie i pociesza europejskich oraz amerykańskich piwoszy, że już wkrótce pojawi się 12 procentowy pilzner eksportowy na rynkach zagranicznych.

Browary pilzneńskie zostały upaństwowione, jednak personel cały z właścicielem, który zarazem jest głównym majstrem znającym tajemnicę wyrobu, pozostał na swoich miejscach. Zastępcą jego jest wielki piwniczny, który ma nadzór nad fermentacją i rozlewem piwa.

Browary te istnieją w obecnej formie prawnej od roku 1842 jako „Obywatelskie Browary w Pilźnie", piwo jednak było tam już wyrabiane od 13-go stulecia, mając jedyną w swoich rodzaju ustawę założycielską.

Według nadania królewskiego, udziały w tych browarach miały domy miasteczka, a nie ludzie ich mieszkańcy i w ciągu stuleci zmieniali się mieszkańcy domów przekazując wraz z domami swoje udziały następcom.

Ten archaiczny tradycyjny zwyczaj przetrwał do roku 1945, t.j. do chwili upaństwowienia. Dla przykładu podaje autor, że sprzedaż jednego z 250 uprzywilejowanych dekretem królewskim domów przyniosła 250 koron czeskich, za prawa jednak browarowe uzyskano 2 miliony koron. Inny dom był własnością spółki 5.000 osób, z których jedna zamieszkiwała dom, a pozostali posiadali tylko udziały.

Dochód roczny jaki osiągały domy z browarów wynosił w jednym roku 90.000 koron na dom.

Warunki i płace 1.200 robotników browarowych polepszyły się po upaństwowieniu, jednak wszystkie stare tradycje zostały zachowane i kierownicy pozostali na swych miejscach.

Partie komunistyczne na świecie

Niedawno stwierdzono w Londynie, że na świecie istnieje obecnie 67 legalnych partii komunistycznych, liczących razem 18 i pół miliona członków. Z tych partii tylko trzy są masowe: Sowiety — 6 milionów członków, Francja 1.300.000 członków, Włochy — 2.200.000 członków.

„Socjalistyczna Partia Jedności" w Niemczech, licząca około 1.000.000 członków, została określona jako „będąca na drodze do komunizmu". Polska Partia Robotnicza podała liczbę swych członków na 600.000. Brytyjska partia komunistyczna liczy zaledwie 43.000 członków. Belgijska partia komunistyczna — 10.000 członków.

Partie komunistyczne działają nielegalnie w Hiszpanii i Portugalii. Portugalska partia jest wprawdzie mała, ale bardzo ruchliwa i posiada podobno znaczne wpływy wśród inteligencji.

W Stanach Zjednoczonych partia komunistyczna liczy zaledwie 74.000 członków czyli mniej niż w Kanadzie.

Na terenie Ameryki Łacińskiej działa 16 partii komunistycznych liczących razem 491.800 członków. Największą jest partia brazylijska, licząca 130.000 członków.

Rosnąca potęga państw arabskich czekających na usamodzielnienie Palestyny

Na konferencji Org. Zjedn. Nar. w sprawie Palestyny arabskie państwa odgrywają poważną rolę.

Arabowie chcą bowiem wierzyć, że Palestyna zostanie w końcu państwem arabskim. Anglia zaś chce, by w to wierzyli.

Sprawa ta jest przecież główną kością niezgody, pomiędzy Arabami, a Wielką Brytanią. Król Saud Arabii Ibn Saud wysunął w imieniu swego narodu prensje do Transjordanii, z których zapewne nie zechce zrezygnować, ale jest dość mądry, by zrozumieć, że obecnie właściwy moment jeszcze nie nadszedł.

Tak długo jak oddziały angielskie i wojskowa misja brytyjska znajdują się w Iraku, jakikolwiek poważniejszy zatarg między tym państwem, a Arabami jest nie do pomyślenia.

I o tym wiedzą zarówno dobrze Anglicy, jak i król Ibn Saud, który z typowym nieodgadnionym, uśmiechem człowieka wschodu przypatruje się sytuacji.

Jest to jeden z najbogatszych ludzi na świecie, któremu opłata pobierana za naftę dobywaną w jego kraju przez kapitał anglo - amerykański przynosi przeszło 44 tys. dolarów dziennie.

To też najbardziej feeryczne dekoracje teatralne ,ani ilustracje bajek z 1001 nocy nie są w stanie oddać przepychu rezydencji, w której król Ibn Saud przyjmuje swoich gości, na wysoko położonym tarasie nadmorskim lub w olbrzymiej sali tronowej.

W olbrzymich, złoconych fotelach zasiadają dokoła niego jego doradcy. Ramię przy ramieniu stoją dokoła pokoju w małych grupkach młodzieńcy, wchodzący w skład przybocznej straży króla, wszyscy ubrani w długie do kostek różnobarwne tuniki, bogato pokryte kosztownym haftem ze srebra i złota. Na głowach noszą kolorowe zawoje harmonizujące z tunikami, umocowane podwójnym splotem jedwabnego czarnego sznura. Każdy z nich trzyma w ręku długą srebrną szablę, nieumocowaną do pasa. Wyglądają, jak jakaś gwardia z bajek.

Zadaniem tej straży jest podawanie królowi cieniutkiej filiżaneczki z gorzką, mocną kawą i niewielkiego naczynia z zapachami do namaszczenia dłoni zarówno samego władcy, jak i jego gości.

Do nich też należy częstowanie słodyczami, oraz przywilej zdejmowania ze stóp królewskich pantofli, zanim monarcha nie stąpnie na wspaniały, miękki dywan, jakim wyłożona jest podłoga sali.

Wszystko tu jest zdumiewające, odrębne i niecodzienne. Nawet czas mierzony jest inaczej, niż na całym świecie, gdyż zgodnie ze starym zwyczajem arabskim pierwsza godzina przypada o zachodzie słońca, a więc co dzień trochę wcześniej, lub później, niż poprzedniego dnia.

Absolutny władca dba o swoje dochody

Ibn Saud jest monarchą absolutnym, którego wola w jego państwie nigdy nie jest kwestionowana. Gdy król zamierza gdzieś wyjechać ze swym dworem (składającym się z kilku tysięcy osób)nie uprzedza się nikogo wcześniej, niż na kilka godzin przed wyjazdem, choćby podróż miała być bardzo daleka i wszystko musi być i jest gotowe na czas.

Ibn Saud ma 31 synów i spędza codzień kilka godzin na modlitwie. Niezależnie od tego buduje w swym kraju przy pomocy kapitału amerykańskiego koleje żelązne, troszczy się o swoją naftę — eksploatowaną przez Amerykanów — i kopalnie złota, znajdujące się również w rękach amerykańskich.

Współdziała on szczególnie z Egiptem ale także z innymi państwami arabskimi. Rosnące znaczenie państw arabskich ma swój wpływ na ludność arabską dawnych kolonij włoskich oraz Tunisu, Algieru i Maroka, którego sułtan niedawno podkreślał swoją jedność arabską z innymi krajami arabskimi.

Anglosasi odkładają wycofanie swych oddziałów z Włoch

Londyn. — Niepowodzenie Konferencji w Moskwie i wzrastające coraz bardziej różnice zdań pomiędzy Anglosasami i Rosją powodują, iż sytuacja strategiczna Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Europie wchodzi znowu w rachubę. W zasadzie podpisanie traktatu pokojowego z Włochami, powinno doprowadzić do wycofania wszelkich oddziałów alianckich z Włoch w 90 dni zgodnie z klauzulami traktatowymi.

W obecnym stanie rzeczy, dopóki w Austrii i na Bałkanach znajdują się oddziały rosyjskie, wycofanie się Anglosasów z Włoch mogłoby mieć katastrofalne następstwa. Mianowicie Jugosławia mogłaby mieć pełną swobodę działań w obrębie Gorycji i w Trieście, a sytuacja Grecji i Turcji doznałyby również pewnego osłabienia.

Względy powyższe zadecydowały, iż zarówno Brytyjczycy, jako też Amerykanie postanowili odłożyć na czas późniejszy wycofanie się z Włoch.

Obecnie Anglosasi usiłują uzyskać w Moskwie zgodę na zorganizowanie lotów na szlakach prowadzących przez kraje bałkańskie. Dotychczas napotykali jednak na stały opór.

Nadzwyczajne posiedzenie ogólnego zgromadzenia O.Z.N.



Widok sali obrad delegatów Narodów Zjednoczonych w Flushing Meadows (New-York) gdzie „kongres światowy" zebrał się obecnie poraz pierwszy na nadzwyczajne posiedzenie. Zgromadzenie zwołane zostało na żądanie Wielkiej Brytanii, dla rozpatrzenia trudnego zagadnienia Palestyny. — Na zdjęciu powyższym, dokonanym w czasie sesji w listopadzie ub. r., widać miejsca delegatów, galerię prasy oraz kabiny radiowe i telewizyjne.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

241) (Ciąg dalszy)

Rycerz rozwinął dokument, udając, że czyta uważnie. Niezrozumiałe litery obcego alfabetu skakały przed oczami. Patrzył w nie długo, wydymając usta, jakby rozważał ich treść. Rad był, że w ten sposób może ukryć zmieszanie. Przecież to było oszałamiające! Dostojnicy edescy, klękający przed nim jak poddani. Dziedziczne królestwo ofiarowane jemu i potomkom jego... Lecz równocześnie duma latyńska burzyła się na myśl o przyjęciu za ojca nieznanego Syryjczyka, choćby był królem dziedzicznym. Syryjczycy, Grecy, Ormianie, wszystko to byli w przekonaniu Latyńców półludzie. Z mniejszą niechęcią Baldwin byłby myślał o spokrewnieniu się z Saracenami. To rycerze całą gębą, choć poganie. Cóż zaś schizmatyki? Kupce, mędrki, medyki, uczeni... Ludzka płoć, nie warta uwagi.

...Ale dziedziczne królestwo...

Spadało jak z nieba. Wszakże, szczerze mówiąc, oprócz pancerza i miecza nie posiadał nic. Włości Godfryd sprzedał przed odejściem na świętą wyprawę. Księstwo Bouillon, księstwo Lotaryngii, dobre miasta Metz, Toul i Verdun, wszystko sprzedane. I czyż on, Baldwin, w Clermont nie marzył o tym, że wyrąbie sobie mieczem gdzieś w dalekim świecie władztwo? To samo roiło mu się po głowie w Bizancjum. Teraz rzeczywistość stawiała przed nim spełnienie życzenia. Władztwo kłoniło się samo do ręki. Trzeba je tylko przyjąć i przed poganami obronić...

...Co by na to powiedział Godfryd?...

Na św. Ostremiusza! Znów Godfryd! Raz na zawsze postanowił przecież postępować tak, jak jemu się podobało, a nie Godfrydowi.

...Dziedziczne, udzielone władztwo...

...Uznanie schizmatyka za ojca...

...Sprzedana ojcowizna, dziadowanie po powrocie w Europie...

...Złamanie ślubu obrony Grobu Świętego...

...Bezradne położenie człowieka, który wyszedł i nie ma dokąd się udać...

...Bogactwa obiecywane przez posłów...

Ach, dobrze Pankracemu powtarzać do ucha swoje: Przyjmujcie, panie, przyjmujcie! — Sprawa nie jest taka prosta. Baldwin nie lubił wgłębiać się zanadto w życie, a przecie czuł, że w tej chwili rozstrzyga się jego los. Wybierać musi, wybierać!

Nagle podniósł głowę z ulgą.

— Pójdę za wami do Edessy — rzekł, oddając im pergamin — przetrzepię Saracenów, jeśli się nawiną po drodze, pogadam z waszym królem, zobaczę gród i dopiero postanowię. Wracajcie z tym, że za parę dni nadejdę.

Zawiedzeni posłowie spoglądali z żalem. Zaprawdę, pycha Franków sięga nieba! Cóż by mu mogli więcej ofiarować?... Czy przynajmniej szlachetny rycerz przyjdzie na pewno, jak obiecał?

— Nie jestem Grekiem! — krzyknął ze złością. — Mam jedno słowo. Idźcie.

Odeszli, on zaś siedział długo nad brzegiem rzeki, co przecinała jego życie. Natrętnym kołowrotem wirowały mu znów w mózgu wszystkie „za" i „przeciw". Grób Święty... Zdrada brata... Dziedziczne państwo... Uznanie abby Thorosa za ojca...

Powoli jednak dobre strony zamierzenia wybijały się nad złe. Ostatecznie, czym był w latyńskim obozie i kraju? Młodszym bratem, zależnym we wszystkim od Godfryda, nieznaczącym nic samo przez się. Czym będzie w Edessie? Panem.

...A pogan będę bił równie jak tamci i wzmogę się, i jeszcze im pomogę i do oswobodzenia Grobu Świętego się przyczynię... Przecież nie zrzekam się ślubu, jeno go odkładam... Tak jest.

Ruszył, jak obiecał, następnego dnia. Szczęściło mu się po tej stronie Eufratu, gdyż po dwu dniach pochodu napotkał parękroć liczniejszy oddział Saracenów. Nie spodziewali się Franków na tym brzegu i sądząc, że oddział Baldwina jest tylko przednią strażą żelaznych wojsk wspomaganych przez demony, które rozbiły wiernych pod Niceą, Doryleą, Iconium, bronili się słabiej niż zwykle. Natomiast Baldwin spadł na nich z zawziętością jastrzębia polującego na jagnię. Bitwa trwała cały dzień. Gdy pora była na Anioł Pański, niedobitki Saracenów uszły z pola. Ścigano je długo, jadąc na karkach uciekających. Zwycięstwo było piękne i zupełne. Baldwin poweselał i nazajutrz po bitwie jechał na czele swych ludzi z dawną pogodą na twarzy. Po raz pierwszy od kilku tygodni przestało żreć wspomnienie brata, zmarłej żony, Marka di Santa Leone, złego postępku, zawiedzionego zaufania. Na krew św. Męczenników! Życie jest piękne! Niebezpieczeństwo bitwy, uniesienie walki, zwycięstwo zmyły z duszy złe naloty. Mimo woli oglądał się za Kononem lub Wilfrydem, by z nimi pogadać po dawnemu. Ale obu rycerzy nie było, natomiast na każde skinienie podbiegał Pankracy de Sourdeval, już rycerz i nieodstępny towarzysz. Był niewątpliwie mężny i sprawny w boju, jak to Baldwin mógł czasu wczorajszej bitwy zauważyć, w codziennym życiu zmyślny i obrotny, przewidujący, lecz nadto usłużny. W miejsce poufałej, pełnej godności prostoty Konona lub Wilfryda Baldwin napotykał przesadną gorliwość. Wskutek tego bezwiednie odnosił się nadal do rycerza jak do sługi, o co Pankracy nie zdawał się gniewać wcale. Wystarczyło mu, że w krótkim czasie potrafił stać się Baldwinowi niezbędnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odżyło znów pytanie, czy Hitler żyje?

BERLIN. — Najrozmaitsze pogłoski krążą od dwóch lat na temat losów Hitlera i Ewy Braun.

Brytyjczycy ogłosili raport oficjalny stwierdzający ponad wszelką wątpliwość, iż Hitler zginął wraz z Ewą Braun nad ranem w dniu 30. kwietnia 1945 roku.

Jak wynika z raportu podanego przez „Intelligence Service", Hitler poślubił Ewę Braun w dniu 29. kwietnia w czasie ceremonii, której przewodniczył wysoki urzędnik niemieckiego ministerstwa Propagandy. Po ceremonii, która odbywała się w małej sali w schronie kanclerskim, młoda para po przyjęciu życzeń od „skromnego" grona świadków, udała się do osobnego pokoju w towarzystwie jedynie sekretarki.

Rozmowy, jakie toczyły się w pokoju, dotyczyły, jak to stwierdza sekretarka Hitlera, samobójstwa, które planował ponoć Hitler od dłuższego czasu. Gdy sekretarka opuściła pokój, Hitler kazał zastrzelić swego psa, wilczura alzackiego.

O godzinie 2.30, dnia 30. kwietnia, miał Hitler pożegnać się ze swym otoczeniem, liczącym 20 osób, w czym co najmniej 10 kobiet. W tym samym czasie przysłano 200 litrów benzyny w pobliże schronu kanclerskiego i w kilka chwil potem Hitler miał popełnić samobójstwo, strzelając sobie w usta; Ewa Braun miała zażyć truciznę. Ciała ich zostały widocznie następnie złożone w ogrodzie, 2 metry od wyjścia ze schronu i podpalone przy pomocy benzyny. Wyniesienia ciał dokonali podobno osobiście Goebbels i Bormann.

Hitler był pokryty krwią i przykryty kocem wojskowym, ciało zaś Ewy Braun przenosił Bormann na rękach bez jakiegokolwiek przykrycia. Twarz jej nie była zmieniona, ale jak podaje naoczny świadek Kempka, szofer osobisty Hitlera — ciało Ewy, które dotykał, było całkiem zimne i usta napół otwarte. Natomiast lewy bok i suknia Ewy Braun były pokryte krwią.

Kempka podaje na podstawie opowiadań adjutanta Hitlera, Duensche, inną jeszcze wersję samobójstwa Hitlera, mówiącą, że Führer popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę.

Adjutant Duensche, gdy usłyszał dwa strzały w schronie Hitlera, miał wejść do pokoju kanclerskiego i stwierdzić, iż Hitler drgał jeszcze, leżąc we krwi na kanapie, Ewa Braun znajdowała się również na kanapie w pozycji siedzącej. Otrzymała ona postrzał w serce.

Z tych świadectw wynikałoby, iż Hitler i Ewa Braun popełnili samobójstwo we dwoje, lub, że Hitler zastrzelił najpierw swoją małżonkę, a następnie odebrał sobie życie. Otoczenie jego najbliższych współpracowników, z Goebbelsem i Bormannem spaliło oba ciała w ogrodzie niedaleko schronu kanclerskiego.

Przypuszczać należy, iż nie jest to ostateczne wyjaśnienie okoliczności, w jakich miał zginąć Hitler. Być może, iż nastąpią jeszcze inne świadectwa ludzi z bezpośredniego otoczenia Fuehrera. Faktem jest, że ciała znalezione były tak popalone, iż nie można było w nich rozpoznać Hitlera i Ewy Braun. I dlatego przypuszczenia, że Hitler żyje, zapewne nigdy nie umilkną.

Twórcy nazistowskiej machiny wojennej stаną przed sądem w Norymberdze

NORYMBERGA. — Amerykańskie wojskowe władze sądowe stwierdziły, iż za miesiąc stanie przed trybunałem w Norymberdze 25 czołowych dyrektorów i kierowników „I. G. Farbenindustrie". Uważani są oni za zbrodniarzy wojennych i odpowiedzialni są za przygotowanie całej machiny wojennej nazistów.

Przygotowany dokument oskarżający, zawiera 85 stron maszynopisu i podaje w pięciu punktach oskarżenie przemysłowców, którzy zawarli pakt z Hitlerem jeszcze w 1932 roku i utrzymywali całą jego machinę wojenną aż do chwili załamania się całej Rzeszy.

W szczególności Amerykanie oskarżają niemiecki przemysł chemiczny o wynalezienie gazu „Cyklon B", przy pomocy którego uśmiercono kilka milionów więźniów w Oświęcimiu, przeprowadzając najrozmaitsze doświadczenia na więźniach.

Oskarżenie wylicza następujące zasadnicze obciążenia przemysłowców „I. G. Farbenindustrie":

1) Planowe przygotowywanie wojny napastniczej;

2) Grabież i kradzież dokonywana w państwach podbitych.

3) Uprawianie niewolnictwa i masowych mordów;

4) Przynależność do S.S. i organizacji Gestapo, uznanej przez międzynarodowe ustawodawstwo za organizacje przestępcze;

5) Konspirowanie przeciwko pokojowi.

Władze amerykańskie zamierzają rozpocząć proces przeciwko 25 dyrektorom i kierownikom trustu „I. G. Farbenindustrie" na początku czerwca b.r.

100.000 wafdystów egipskich manifestuje przeciwko rządowi

Kair. — W Egipcie doszło do manifestacyj ponad 100 tysięcy młodzieży i robotników, należących do nacjonalistycznych grup t. zw. Wafdystów.

Manifestacje, jakich widownią był Kair, skierowane były przeciwko premierowi egipskiemu, Nokrachy i przeciwko rządowi, jako też przeciwko Wielkiej Brytanji.

Okazji do tych zaburzeń dostarczył pogrzeb Sabry Abou Alam paszy, który był sekretarzem generalnym partii wafdystów.

Nowe zarządzenia celne w Haifongu

Hanoi. — Według wiadomości agencji prasowej „France-Presse" władze francuskie zastanawiają się nad ustaleniem skutecznej kontroli przywozu i wywozu w porcie Haifong w Indochinach. Przez swoje położenie geograficzne ujście rzeki Czerwonej, nad którym leży Haifong ma najbardziej życiowe znaczenie dla Viet-Namu.

Wprowadzenie jakichkolwiek zarządzeń jednostronnych w dotychczasowym stanie, nie ułatwiłoby obecnie rozmów jakie mają być podjęte pomiędzy Francją i Viet-Namem.

Byłoby to jednostronne złamanie umowy, zawartej na podstawie porozumienia Komisji francusko - vietnamskiej.

Antysemityzm wśród Niemców

Berlin. — Opinia publiczna wojskowych kół amerykańskich stwierdza, iż 4 na 10 Niemców w amerykańskiej strefie okupacyjnej jest do dziś nastawiona wrogo przeciwko Żydom.

Amerykanie przeprowadzili ankietę z 3.415 Niemcami, z której wynika, iż 18% Niemców jest zdecydowanymi antysemitami, 22% jest rasistami, 19% nacjonalistami i 20% nieokreślonymi pod tym względem.

Amerykańskie władze wojskowe postanowiły wypracować odpowiedni program, by położyć kres tej fali antysemityzmu, jaki ożywia Niemców. W pierwszym rzędzie Amerykanie myślą o wprowadzeniu odpowiedniego programu wychowawczego w szkolnictwie niemieckim, gdzie kształtuje się młode pokolenie niemieckie.

Policja irlandzka aresztowała 11 szpiegów nazistowskich

Dublin. — Z polecenia premiera Mr. de Valera policja irlandzka zatrzymała 11 nazistowskich szpiegów, w dniu 14. kwietnia b.r.

Zabrani oni zostali z łóżek, nie spodziewając się niczego. Byli to dobrze znani naziści, którzy mieli zezwolenie przebywać na wolności w Irlandii jedynie do września 1946 roku. Korzystając z gościnności Irlandczyków, często odbywali podróże samolotami z Dublina wprost do Berlina i uprawiali szpiegostwo.

W czasie wojny przedostawali się na teren Irlandii, bądź wysadzani przy pomocy lotnictwa niemieckiego, bądź przy pomocy łodzi podwodnych.

Pomimo kilkukrotnych wezwań ze strony Aliantów, Irlandia nie wydała tych Niemców, którzy byli poszukiwani przez wszystkie mocarstwa. Obecnie premier de Valera zdecydował się aresztować 11 asów wywiadu nazistowskiego. Wśród najbardziej znanych osobistości tej organizacji niemieckiej na terenie Irlandii jest Dr. Herman Goertz.

Być może, iż niebawem wszyscy ci naziści znajdą się w rękach Aliantów.

Ślub syna dygnitarza chińskiego w Rzymie

Watykan. — Kardynał Tedeschini pobłogosławił w bazylice watykańskiej w dniu 30 kwietnia związek małżeński pomiędzy młodszym synem ministra peln. Chin p. Lou a p. Elżbietą Liang z Pekinu. Liczni członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele kolonii chińskiej Rzymu brali udział w ceremonii. Po ślubie małżonkowie przyjęci zostali przez Ojca św. (C.I.C.)

Epidemia chorób dziecięcych w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. — W mieście Allentown, liczącym 100 tys. mieszkańców zanotowano ostatnio epidemię chorób wśród dzieci. Mianowicie w miejskim żłóbku dziecięcym dzieci zapadły na chorobę przewodów pokarmowych, która spowodowała śmierć 15 niemowląt. 13 innych znajduje się w stanie, który budzi wielkie obawy.

CIEKAWOSTKI

Słowo „gaz" istnieje od 300 lat

Słowo „gaz" powstało dopiero przed 300 laty. Twórcą jego był uczony fizyk i lekarz holenderski Van Helmont, żyjący w latach 1577 do 1644. Zainteresowanie, jakie ówczesna nauka wykazywała w stosunku do gazów, zmusiło do wyszukania odpowiedniej nazwy dla substancji o tych właściwościach fizycznych. Van Helmont utworzył nowe słowo, które przyjęło się powszechnie, wzorując się na słowie „chaos" — biorąc za punkt wyjścia stwierdzenie, że gazy występują najczęściej jako mieszaniny poszczególnych składników.

* * *

Nietoperze spełniają w malarycznych miejscowościach ważną rolę. Są one mianowicie zaciekłymi tępicielami roznoszących zarazki malarii komarów. Jeden nietoperz zjada dziennie ok. 5.000 komarów.

* * *

Wybuch wulkanu można usłyszeć z odległości 500 km. Natomiast niesiony pędem powietrza pył wulkaniczy przebywa nieraz drogę kilku tysięcy kilometrów. Gdy w r. 1932 wybuchł wulkan w południowo-amerykańskiej republice Chile, położone na przeciwległym brzegu kontynentu miasto Montevideo i Buenos-Aires pokryte były warstwą czerwonawego kurzu.

MAJ
10
Sobota

Dziś: Izydora
Jutro: Mamerta błog.
Pojutrze: Pankracego m.

Echa Dnia

Wchodzimy w okres, który zaznacza się na rynku żywnościowym wielką ilością świeżych jarzyn.

Podobno uczeni twierdzą, że owoce i jarzyny niosą zdrowie, a mięso jako pokarm, to artykuł który syci co prawda, ale przyśpiesza naszą zgubę, gdyż obciąża krew złymi sokami. Komu więc miłe życie, niech korzysta z sezonu.

Człowiek bowiem należy do tych istot, które zaślubiły i ukochały życie, a pogardzają „starą kostusią".

Wiadomo zresztą, iż nikt nie chce pracować na swoją zgubę; w trosce zaś o zdrowie powstały nawet kluby wegetariańskie, których członkowie na rano, na obiad i na kolację „pałaszują" jedynie jarzyny i owoce.

W ostatnich czasach towarzystwa te wykazują niesłychanie ożywioną działalność, bo kłopoty z mięsem wzmocniły postanowienie u wielu jeszcze nie zdecydowanych, iż należy „podpisać deklarację członkowską" do roślinożernych. Koszty życia przy skromnych zarobkach nie pozwalają bowiem na konsumcję zbyt wielką mięsa.

Wiele grubasów, szczególnie wiele zalotnych kobiet pragnie utrzymać linie smukłe i wdzięczne. Oto w sezonie przednówka jarzyny, sałatki i owoce niech zastąpią różne środki chemiczne i konserwy. Z pewnością zimowe zapasy „sadełka" rozpłyną się, gdy kandydatka zacznie „chrupać" jedynie rzodkiewki, lub truskawki, czy inne wiosenne owoce, oczywiście bez cukru, którego zresztą coraz większy brak się odczuwa.

Dla ubogich zresztą, t. zw. „zielenizna" jest artykułem podstawowym z przymusu.

Wszystkim górnikom ciężko pracującym, którym byłoby trudno się obyć bez tłuszczów i mięsa, jarzyny, sałatki i owoce zapewnią siłę uzębienia i odnowią soki i zapewnią dobrą przemianę materii i samoobronę przed zbyt jeszcze drogim dentystą no i przed różnymi reumatyzmami, artretyzmami i chorobami nerek.

Naszym paniom domów nie potrzeba przypominać, iż zbliża się zezon truskawek i wspaniałych konfitur, — o ile mają cukier — ale świeże owoce są zawsze najzdrowsze. Wprawdzie wyborne ciastka francuskie się skończyły, ale mamy nadzieję, iż za dwa miesiące mąka znowu się ukaże, a być może, iż pszenica amerykańska wcześniej przypłynie i znowu będzie można pomyśleć o domowych plackach i „babkach".

Tymczasem „wegetarianie łączcie się", i nie bacząc na wszystkie przesądy, zabierajcie się do kopiastych talerzy z sałatą, z owocami i „słomkowymi" zupkami, „cienkimi", jak listki wiosennego szczawiu.

Wszystkie początki są jednak trudne i zmiana diety też nie odbywa się bez trudności, bez których przezwyciężenia jednak nic się w życiu nie osięga.

Syndykat Wolny ostrzega górników przed wszelką agitacją polityczną

Komisja wykonawcza Syndykatu Wolnego Górników, zebrała się na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 7. maja, na wieść o strajkach lokalnych, grożących rozszerzeniem się. Po rozpatrzeniu położenia ogólnego, komisja stwierdziła, że ruchy te spowodowane są pobudkami poza-zawodowymi, które grożą nadaniu tej agitacji charakteru ściśle politycznego. Komisja postanowiła ostrzec robotników kopalń przed nierozważnymi ruchami, które mogą tylko zaszkodzić interesom warstwy robotniczej i kraju, i, zwracając się do wszystkich kierowników i członków C.F.T.C. domaga się od nich, by nie dali się wciągnąć do tych ruchów i posłuszni byli tylko rozkazom swoich organizacyj centralnych.

Znaczne obniżenie cen hurtownych artykułów żywnościowych

Paryż. — Ceny hurtowne uległy w kwietniu dalszemu obniżeniu, idącemu w ślad za obniżką cen, stwierdzoną w ciągu marca. Wskaźnik ogólny cen hurtownych obliczony na podstawie 100 w r. 1938, spadł z 885 w lutym do 850 w marcu i do 837 w kwietniu.

Wskaźnik hurtownych cen przemysłowych od trzech miesięcy pozostaje mniej więcej niezmieniony: 756 w lutym, 755 w marcu, 757 w kwietniu.

Natomiast ceny hurtowne artykułów żywnościowych uległy znacznemu obniżeniu, wskaźnik bowiem z 1.007 w lutym spadł do 954 w marcu i 918 w kwietniu.

Poczta uskarża się na niestaranne adresy

Paryż. — Sekretariat generalny poczt francuskich ogłosił, że w ciągu trzech ostatnich miesięcy ponad milion różnych przesyłek, w czym 600.000 listów, nie doręczono adresatom z powodu niemożliwości odczytania adresów odbiorcy, ani też adresów nadawcy. Przy tej okazji sekretariat zaapelował do społeczeństwa o staranne wypisywanie adresów i to nie tylko na zewnątrz ale także wewnątrz przesyłki, aby poczcie umożliwić dobre spełnienie swego zadania.

Wznowienie linii okrętowej Szkocja — Dunkierka

Dunkierka. — Zawinął tutaj statek „Cantin", wiozący ze Szkocji ładunek żórawi. Statek zapewni regularną łączność między Dunkierką a Szkocją.

Wieści z Polski

Przeszło 4 miln. chorych na gruźlicę w Polsce

przez 5 lat pod opieką lekarzy duńskich

Przybyła do Warszawy duńska misja lekarska, pod przewodnictwem dr. K. S. Stoina. Celem misji jest leczenie młodzieży zagrożonej gruźlicą, przez stosowanie nowej szczepionki antytuberkulozy.

Misja składa się z 5 grup. Każda grupa posiada jednego lekarza specjalistę chorób płucnych, oraz dwie specjalnie szkolone pielęgniarki.

Pobyt misji w Polsce przewidziany jest na 5 lat, w ciągu których ma leczyć i opiekować się **przeszło 4 milionami zagrożonych gruźlicą.** Cięższe wypadki zagrożonych tą straszną chorobą kierowane będą do szpitala misji, prowadzonego wyłącznie przez duński personel medyczny w Makowie Podhalańskim.

Główną siedzibą misji będzie Warszawa, czołówki lekarskie podróżować będą po całym kraju.

Odnalezienie rękopisu Chopina

Warszawa. — Komisja Zabezpieczenia Zbiorów i Bibliotek Muzycznych przy Min. Kultury i Sztuki, przekazała Warszawskiemu Tow. Muzycznemu rękopis utworu Chopina z r. 1836 „Śpiew z Mogiły Janusza".

Rękopis ten złożony swego czasu przez kompozytora Antoniego Wieniawskiego w Warszawskim Tow. Muzycznym został ukryty w czasie okupacji przez kustosza WTM Adama Chromińskiego i obecnie odkopany.

Lekarstwa zza granicy do 2 kg. otrzymać można bez zezwolenia

Warszawa. — Urzędy celne upoważnione zostały przez Ministerstwo Skarbu do odprawy celnej lekarstw nadchodzących z zagranicy do wagi 2 kg. bez konieczności uzyskiwania zezwoleń Ministerstwa Skarbu oraz przedstawiania recept lekarskich.

Upoważnienie nie obejmuje jednak przesyłek, zawierających środki odurzające z wyjątkiem kodeiny i etilomorfiny (dioniny). Ilość kodeiny i etilomorfiny nie może przekraczać 200 gr. wraz z bezpośrednim opakowaniem. Kodeina i etilomorfina mogą również wchodzić w skład innych nadsyłanych lekarstw.

Fałszywe pogłoski o zwyżce cen.

Łódź. — Ostatnio zaczęli spekulanci rozsiewać w Łodzi pogłoski o jakoby mającej nastąpić zwyżce cen cukru i zapałek. Rezultatem tych pogłosek były z jednej strony wzmożone zakupy cukru i zapałek przez konsumentów, z drugiej zaś pochowanie tych towarów w celach spekulacyjnych. Społem i PCH rzuciły natychmiast na rynek w celach interwencyjnych wielkiej ilości tych towarów, co pozwoliło na złamanie akcji spekulantów.

Odnalezienie zabytkowego sztandaru

Elbląg. — Jeden ze strażników stoczni nr. 16 w Elblągu Stefan Piotrowski, znalazł sztandar w skrytce na strychu willi, stanowiącej ongiś własność niemieckiego majora Moltke. Pobieżne oględziny sztandaru naprowadziły na myśl, iż jest to przedmiot zabytkowy. Sztandar sprowadzono do Gdańska. Badania prof. Jana Borowskiego potwierdziły domysły pracowników stoczni — prof. Borowski uznał sztandar za zabytek, pochodzący z drugiej połowy 18 w. Sztandar został przekazany do Muzeum Państwowego i w tej chwili znajduje się w sopockiej składnicy muzealnej.

Rosnąca groźba chorób wenerycznych w Polsce

Katowice. — „Dz. Zach." stwierdza, że jesteśmy świadkami groźnej w swych skutkach (niebezpiecznej wprost dla bytu państwa) inwazji chorób wenerycznych na Polskę. Niebezpieczeństwo epidemii chorób wenerycznych w okresie powojennym wzrasta niepomiernie ze względu na ogólny, nie sprzyjający należytej kontroli ruch ludności, związany z nowym układem stosunków terytorialno - politycznych. I jeśli przed 1939 r większość chorych stanowili mężczyźni, to w okresie powojennym, jeśli nie większość to w każdym razie taką samą ilość przypadków rzeżączki (prowadzącej między innymi do bezpłodności), stwierdza się u kobiet, co i u mężczyzn. Co więcej, w związku z przekształceniem powojennej struktury gospodarczej państwa na przemysłowo-przetwórczą i związaną z tym penetracją miast, ośrodków przemysłowych przez ludność wiejską, choroby weneryczne dotychczas szerzące się w przeważnej większości wśród ludności miejskiej, w swym niszczącym pochodzie zaatakowały wieś.

Przed 1939 r. liczbę chorych wenerycznie obliczano na około 300.000 osób, **a dziś cyfra ta jest 4—5 większa.** Jeśli przyjmiemy przypuszczalną cyfrę 1.500.000 chorych wenerycznie nie odbiegamy zbyt daleko od prawdy.

Uruchomienie przemysłu torfowego

Olsztyn. — W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się ostatnio konferencja, poświęcona sprawie wykorzystania znajdujących się na terenie woj. olsztyńskiego bogatych złoży torfu, których grubość sięga w niektórych miejscowościach do 6 m. Należyte wykorzystanie pokładów torfu zaoszczędziłoby około 40,000 ton węgla oraz wpłynęłoby na ożywienie życia gospodarczego na tym terenie, 500 maszyn do wydobywania torfu znajduje się na miejscu. W wyniku obrad postanowiono oddać eksploatację pokładów torfu spółdzielniom pracy oraz inicjatywie prywatnej.

50,000 górników na Śląsku Opolskim

Opole. — W 16 kopalniach na Śląsku Opolskim pracuje około 50 tys. górników.

Ani jedno dziecko polskie nie może pozostać w Niemczech

Akcja poszukiwania dzieci polskich, wywiezionych celem zgermanizowania ich, jest niezmiernie utrudniona z powodu braku materiału dokumentarnego.

Szczególnie trudno o informacje i dokumenty dzieci, których rodzice lub opiekunowie zostali wymordowani, wywiezieni lub zaginęli, oraz dzieci, które wywieziono wraz z całym zakładem. Dzieci tych nikt w Polsce nie szuka. Są one skazane na wynarodowienie.

Prasa krajowa apeluje do czytelników, by każdy, ktoby wiedział o dziecku wywiezionym przez Niemców, czy to w rodzinie, czy u znajomych lub sąsiadów, czy też rodzin, które się wpisały na listę niemiecką, bądź o wywiezieniu do Niemiec zakładu dziecięcego — internatu, natychmiast zgłosił do najbliższego urzędu gminnego, zarządu miejskiego, czy starostwa posiadane informacje.

Sprawa jest nagląca, gdyż mająca nastąpić wkrótce likwidacja UNRRA na terenie Niemiec utrudni niezmiernie wszelkie poszukiwania.

Ul. gen. Sikorskiego w Poznaniu

Poznań. — Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Poznaniu powzięto uchwałę przemianowania ulicy Strumykowej na ul. gen. Sikorskiego, ulicy Rolnej zaś nadano nazwę gen. Świerczewskiego.

Parcelacja

Poznań. — W ramach prac nad przebudową ustroju rolnego w woj. poznańskim rozparcelowano w ciągu ostatnich trzech miesięcy 32.000 ha na ziemiach dawnego województwa i 1.020 ha na Ziemiach Odzyskanych. W okresie tym wydano 2.314 dokumentów nadania ziemi na działki z parcelacji i 506 na gospodarstwa poniemieckie.

Kto psuje robotę w Zw. Samopomocy Chłopskiej

Warszawa. — Poseł Tadeusz Nowak z PSL w dwukrotnym przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu sejmu w dniu 18 kwietnia, poddał druzgocącej krytyce politykę rządu w dziedzinie gospodarki rolnej. Obalając resztki samorządu w postaci Izb Rolniczych i powierzając główne sprawy rolnictwa nominantom i najczęściej ignorantom z t. zw. Związku Samopomocy Chłopskiej, nie potrafiono wskutek niedołężnej organizacji zaopatrzyć wsi chociażby w dostateczną ilość nawozów sztucznych, ani wykorzystać tych maszyn rolniczych, jakimi rozporządza na składach.

Dla zilustrowania panujących w tej dziedzinie stosunków przytaczamy wyjątek z przemówienia posła Nowaka.

„Związek Samopomocy Chłopskiej jest kierowany przez czynniki niefachowe, nieznające się na rolnictwie i jego potrzebach i ze wsią niezwiązane, zasiadające we władzach Związku nie na skutek wybitnej społecznej pracy terenowej i fachowości, a na skutek t. zw. klucza partyjnego.

Żeby nie być gołosłownym, przytoczę parę faktów. Kilka miesięcy temu w „Robotniku" czytałem wywiad, przeprowadzony z sekretarzem zarządu głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej, posłem Sokołem. W wywiadzie ta, jedna z decydujących osobistości związku, mówiąc o korzyściach, jakie odnosi rolnik z przynależenia do gminnej spółdzielni Sam. Chłopskiej — powiedział: „Rolnik, który odstawia ziemniaki do gorzelni spółdzielczej, nie tylko że uzyskuje wyższą za nie zapłatę, uczestniczy w podziale zysków, ale przede wszystkim otrzymuje wytłoki".

Do tej pory chłopi otrzymywali wytłoki z cukrowni, wytłoki bowiem, jak do tej pory wiadomo, to produkt odpadkowy, powstały z przeróbki buraków cukrowych, a nigdy ziemniaków (na sali wesołość). Już w KRN mówiłem o tym, że z zarządów wojewódzkich i powiatowych Zw. Sam. Chłopskiej eliminuje się chłopów i że przez klucz partyjny, a nie wybory wprowadza się element polityczny, nie rolnicy i niefachowy.

Jak w tej sytuacji wygląda działalność Związku? Podam tu jeden bardzo wymowny przykład. W Poznaniu w warsztatach PPT i MR od szeregu tygodni stoi 166 gotowych do pracy nowych amerykańskich traktorów. Stoją one do dyspozycji zarządu gł. Zw. Sam. Chł. Czekają na rozdzielnik. Wczoraj dowiedziałem się, że zarząd główny ten rozdzielnik już sporządził i posiada go w swoich biurach. Traktory stoją. Są niewykorzystane. Ugory leżą. A Samopomoc nie była zdolna zawczasu sporządzić rozdzielnika. Obawiam się, że zanim dotrze on do Poznania że zanim traktory zostaną załadowane i dojdą do miejsca przeznaczenia — będzie już zapewne po sezonie orki.

Ale to jeszcze nie wszystko. PPT i MR, które obecnie nic lepszego nie ma do roboty, jak w okresie najpilniejszych prac polowych przeprowadzić własną likwidację — przekazuje w związku z likwidacją własne traktory przyszłym ich użytkownikom. Samopomoc zamiast starać się pomóc w tym, by to przekazywanie szło jak najsprawniej, by nie było z tego powodu przerw w pracy traktorów — przekazywanie to w szeregu wypadków utrudnia.

Np. PPT i MR w Poznaniu przekazało w Gnieźnie 6 traktorów zarządowi PNZ. PNZ chciało te traktory przerzucić na teren sąsiedniego powiatu wągrowieckiego. Zarząd powiatowy samopomocy w Gnieźnie sprzeciwił się temu i przy pomocy milicji gwałtem je zatrzymał. Jest taka sytuacja: traktory stoją bezczynnie, milicjant pilnuje ich, a ziemia leży odłogiem. Podobnie przedstawia się rzecz z 12 traktorami w Obornikach.

Na odcinku spółdzielczym Samopomoc zaczyna postępować podobnie.

Jestem w posiadaniu odpisu pisma, w którym zarząd powiatowy Zw. S. Ch. w Lesznie zawiadamia członków rady nadzorczej gminnej spółdzielni, że swoją decyzją zmieni zarząd tej spółdzielni. Uczynił to prawem kaduka.

Władze samego Zw. S. Ch. są ustanawiane systemem odgórnym i stale zmieniane. Istnieje stała niepewność i brak ciągłości w pracy".

Apel Komitetu Zbiórki

na potrzeby Dziecka i Młodzieży Ziem Odzyskanych

Komitet Zbiórki na Potrzeby Dziecka i Młodzieży na Ziemiach Odzyskanych z siedzibą w Londynie (13 Cornwall Gardens, S. W. 7. tel WES tern 1920) pragnie podać do wiadomości Rodaków we Francji, że akcja jego wśród Uchodźtwa na terenie Wielkiej Brytanii powierzona do realizacji za pośrednictwem J. Em. Ks. Kardynała Sapiehy naszemu Komitetowi, rozwija się pomyślnie. Dotychczasowe wyniki akcji składkowej na rzecz dzieci i młodzieży na Ziemiach Odzyskanych wynoszą w gotówce około 2.300.000 franków (dwa miliony trzysta tysięcy franków), a dary złożone bezpośrednio w naturze przedstawiają równowartość około 125.000 franków (sto dwadzieścia pięć tysięcy franków).

Dalsza akcja zbiórkowa jest w pełnym toku. Zgodnie z zasadniczą decyzją naszego Komitetu, ofiary złożone na potrzeby dziecka i młodzieży na Ziemiach Odzyskanych przesyłane być mają w naturze na ręce i do dyspozycji J. Em. Ks. Kardynała Sapiehy w Krakowie. W odpowiedzi na przedstawiony Mu za pośrednictwem jednego z członków naszego Komitetu plan działania, Ksiądz Kardynał wystosował w kwietniu rb. na ręce Pani Heleny Sikorskiej, Przewodniczącej naszego Komitetu, następujące pismo:

„Czcigodna Pani Generałowo,

Otrzymałem właśnie wiadomość o pięknej inicjatywie, jaką w Londynie powziął Komitet zbiórki na potrzeby dziecka i młodzieży na ziemiach odzyskanych.

Ponieważ Państwo chcecie, abym się tą sprawą zajął, więc przedewszystkiem śpieszę przesłać serdeczne podziękowanie Komitetowi jak i ofiarodawcom za ten patriotyczny zamiar, świadczący o gorącym przywiązaniu Polaków, przebywających w Anglii do Ojczyzny. Aby ta akcja została jak najpraktyczniej przeprowadzona, udaję się do Ks. Ks. Administratorów Apostolskich na Zachodzie, jako też do tamtejszych Caritasów, by mi przedłożyli swoje myśli w tym kierunku. Gdy otrzymam odpowiedzi nie omieszkam zawiadomić Panią Generałową.

Z wyrazami głębokiego szacunku

(—) Adam Stefan Kardynał SAPIEHA
Książę Metropolita Krakowski"

Niezwłocznie po otrzymaniu zapowiedzianych w tym piśmie wskazówek Komitet nasz przystąpi do ich realizacji w oparciu o zebrane dary, zamierzając zasadniczo, w przeciwstawieniu do akcji pomocy na rzecz powodzian w Polsce, nadać darom przesyłanym dla dzieci i młodzieży na Ziemiach Odzyskanych charakter nietyle bezpośrednio konsumpcyjny, co w miarę możności trwalszy.

Powołując się na szlachetną inicjatywę „Narodowca", który ogłosiwszy w Nr. 63 z 16/17 marca r.b. apel naszego Komitetu, ofiarował od siebie na zapoczątkowanie akcji składkowej 50.000 franków, odwołujemy się najserdeczniej do ofiarności Uchodźtwa Polskiego we Francji w przekonaniu, że wszyscy Rodacy na obczyźnie zechcą wziąć wydatny udział w akcji pomocy dzieciom i młodzieży na Ziemiach Odzyskanych.

Za Komitet Zbiórki
(—) Tadeusz Romer
Wice-Przewodniczący

Nadesłane

O przyszłość naszą i przyszłość Związków Polskich w Belgii, powinniśmy dbać sami

Czytając artykuł w „Narodowcu" z 1-go i 2-go maja nr. 102, pod tyt. „Przed Walnym Zjazdem Delegatów Związków Polskich w Belgii", bardzo się nim zainteresowałem. Dlaczego? Ponieważ jestem członkiem Zw. Pol. i życzeniem moim było, jest i będzie, aby Zw. Pol. był naczelną i najsilniejszą organizacją w Belgii. I wiem napewno, iż o ile Zw. Pol. nie będzie nigdy organizacją polityczną, wtenczas Zw. Pol. będzie istniał i w miarę możności się rozszerzał i powiększał.

Lecz tu wchodzą w grę pewne osobistości, które są władcami głównego zarządu i kierują zarządem tak, jak im się tylko podoba, robiąc z Zw. Pol. narzędzie polityczne. Dlatego koledzy, którzy stoicie na czele, a przede wszystkim ci, którzy przyjdziecie jako główny zarząd Zw. Pol. po walnym zjeździe, wystrzegajcie się, aby się nie stać tym samym narzędziem politycznym.

Precz z polityką w Związku Pol. Przyszły zarząd, który stanie na czele silnego Zw. Pol., powinien się pozbyć tych panów i pracować zawsze zgodnie z życzeniami swych członków. Koledzy! Ostatnie dwa lata nauczyły nas dosyć tego i przewidzieliśmy dość jasno dotychczasową pracę. Zawsze było dużo gadania, dużo obiecywano, a nie zrobiono nic, absolutnie nic.

Może koledzy powiecie, że to nie jest możliwe, aby centralny zarząd w Brukseli pozbył się tych panów? Że Zw. Pol. nie otrzyma żadnej gotówki na utrzymanie nauczycielstwa, lub na inne wydatki połączone ze Zw. Pol? Nie koledzy, pamiętajcie, iż my nie musimy być od tych panów zależni. Na nauczycielstwo i inne wydatki pieniądze zawsze będą. Dzisiaj przecież nauczycielstwo z tych pieniędzy korzysta, lecz to, co dla nich jest przeznaczone, to jest tylko jedna część, bo przecież jest łatwe do zrozumienia, że ci panowie z Brukseli potrzebują także na mieszkanie, na utrzymanie, a żadnych dochodów ubocznych nie mają.

Dlatego koledzy ostrzegam was, tych wszystkich, którzy będziecie obecni w Brukseli na zjeździe, i którzy będziecie mieli prawo głosować, iż pierwszych 6 kandytatów, którzy będą wchodzić jako kandydaci na listę nowego Zarządu powinno być wybranych spośród szarego człowieka, spośród ludzi, pochodzących ze wszystkich okr.. Dalej przychodzi do tego 6 prezesów okręgowych to jest razem 12 kandydatów plus po jednym z bratniej pomocy studentów. Wtenczas będziemy mogli otrzymać nowy Zarząd taki, jaki sobie wybierzemy.

A więc koledzy delegaci, którzy będziecie na Zjeździe w Brukseli, uważajcie, nie dajcie się chwycić na wędkę żadnymi słówkami, bo tych mieliśmy już dosyć.

Zatem koledzy, delegaci, życzę wam pomyślnego wyboru, powrotu z dobrymi wynikami i dobrymi nowinami. Oczekujemy was w terenie.

Członek Zw. Pol. w Belgii.
(—)

9-ciu Polaków w Radzie Miejskiej w Chicago

Chicago. — Poraz pierwszy w historii miasta Chicago w Radzie Miejskiej zasiadać będzie dziewięciu Polaków, czterech demokratów i czterech republikanów.

Do nowej Rady Miejskiej na następne cztery lata wchodzić będą następujący Polacy:

Jan F. **Wall**, republikanin;
Edmund J. **Kucharski**, republikanin;
Józef F. **Ropa** demokrata;
Mateusz **Bieszczat**, demokrata;
Józef P. **Rostenkowski**, demokrata;
Jan **Brandt**, republikanin;
Władysław J. **Orlikowski**, demokr.;
Franciszek B.J. **Orlikowski**, demkr.;
Franciszek B. **Ringa**, republikanin.

Rokowania w sprawie połączenia strefy francuskiej z strefą brytyjsko-amerykańską w Niemczech

Waszyngton. — Pewna wysoka osobistość rządowa oświadczyła, że w Berlinie toczą się rozmowy w celu połączenia francuskiej strefy okupacyjnej ze strefą anglo-amerykańską. Rozmowy te, według informatora, rozpoczęły się przed konferencją moskiewską. Wydaje się, że dotychczas nie natrafiono na poważną przeszkodę, która by połączenie to udaremniła.

Paryż. — W oficjalnych kołach francuskich oświadczono, że nie ma żadnej zmiany w obecnej polityce francuskiej w stosunku do powyższego zagadnienia i że zmiana, o której mowa, mogłaby wchodzić w rachubę tylko po naradach rządu. Rząd francuski dotychczas nad nią nie obradował.

Wystawa pamiątek wojskowych, skradzionych przez Niemców

Paryż. — W dniu 10 maja w Pałacu Inwalidów nastąpi otwarcie wystawy francuskich pamiątek wojskowych, skradzionych przez Niemców w czasie okupacji z muzeum armii. Pamiątki te, wywiezione do Niemiec, zostały tam odnalezione przez komisję, której przewodniczy gen. Blac.

Nowa lokomotywa francuska

Paryż. — Na linii Paryż — Cannes wypróbowano pierwszą lokomotywę, skonstruowaną w fabrykach francuskich, „242 A". Lokomotywa posiada siłę pociągową 3.000 koni, ale spodziewają się, że ulepszenia zdołają zwiększyć siłę do ponad 4.000 koni. Podczas gdy obecne typy lokomotyw ciągnęły 550 ton, nowa lokomotywa pociągnie 790 ton a później 900 ton, z szybkością 120 km. na godzinę. Lokomotywa „242 A" wprowadzona będzie na linii Paryż — Lyon — Marsylia.

Flota rybacka Francji w 1948 r. będzie liczniejsza, niż przed wojną

Paryż. — Odbudowa francuskiej floty rybackiej odbywa się w szybkim tempie. Tonaż, stracony na skutek działań wojennych będzie odzyskany w r. 1948, a nawet przekroczy ogólny poziom przedwojennej floty rybackiej we Francji.

Układ lotniczy francusko - grecki

Ateny. — W dniu 6 maja został podp[illegible] układ lotniczy pomiędzy Francja [illegible] Z ramienia Grecji złożył swó[illegible] ster Tsaldaris, w imieniu [illegible] basador Vaux-Saint-Cyr.

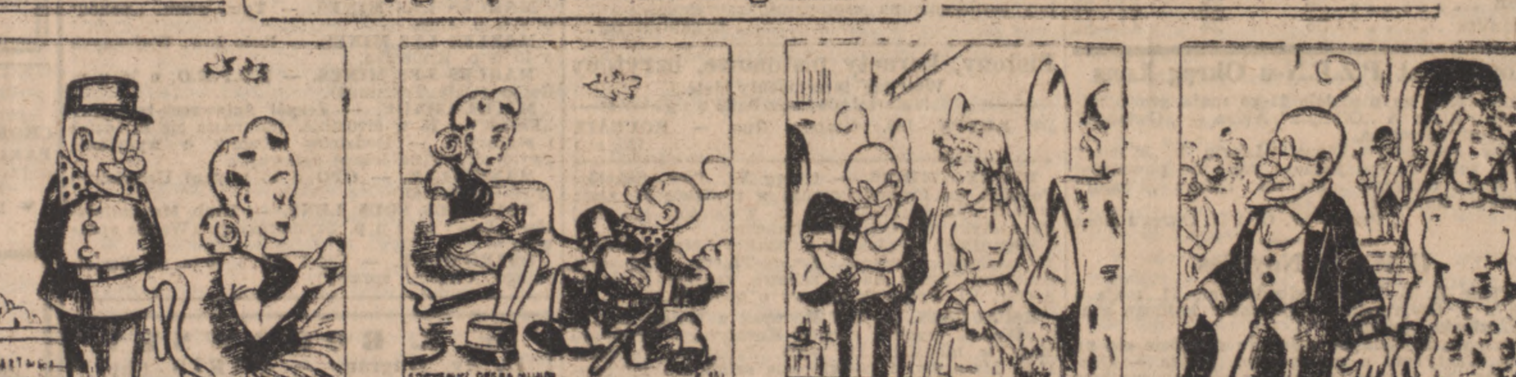
Układ obejmuje warun[illegible] jemności i obowiązywa[illegible] jących liniach: Paryż [illegible] Ankara przez Ateny; [illegible] Ateny; wreszcie Pary[illegible] teny i Bagdad.

Przygody Rafała Pigułki

Cóż to był za sen niezwykły,
Raf się w policjanta zmienił,
W parku spotkał młodą pannę,
I się mocno zarumienił.

Czapkę cisnął, przyklęknąwszy,
Już w dozgonną miłość wierzył,
Potem ksiądz pobłogosławił,
I obrączki im założył.

Sen na marę się przemienił,
Miast pierścionkiem u wybranki
Złączyły ich mocne kajdanki
Raf policjant się omylił.



Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

53) (Ciąg dalszy)

Ponieważ byłem blisko, więc spytałem hipochondryka:

— Dlaczego pan wątpi w przyszły występ tych... gladiatorów na arenie nowej Romy?...

Obejrzał mnie wzrokiem krytycznym badając, czy warto zmierzyć swój miecz z moją szpadką — jak zapewne określił to po swojemu... i widocznie uznał mnie za możliwego do fechtunku, gdyż z nową serią żałosnych ruchów głowy rzekł ponuro, emigmatycznie:

— Ave Cezar, imperator... nie rozbrzmi już w Colosseum przyszłej Romy, której oczekujemy..., która idzie ku nam z mroków, rozpiętych nad nami mgieł styksowych.

— Skądże wniosek, że ci panowie, w nowych warunkach okrzyk taki mogliby z siebie wydobyć?... Ja ich o to nie posądzam...

— Lojalni, rojaliści, to wystarcza! Pan pochodzi?... przepraszam, że pytam.

— Z Królestwa...

— Innę strony!... zapewne inne hasła — nie znam!

Oczy opadły mu w dół, zaczął badać własne buty.

— Nowe hasła ogólne znalazłyby, przypuszczam i w tych stronach jednakowy oddźwięk. Wszak duch polski...

Mój rozmówca nagle zadrżał, zbladł i jął gwałtownie majstrować koło krawata. Chwilowo myślałem, że go łapie apopleksja, lecz on zawołał zupełnie innym tonem machając rękami około głowy:

— Uf! jak tu gorąco... upał... ściany się rozsuwają.... czasami jak parawan, a potem mogą się ścisnąć tak ciasno.... że przytłoczą.

Ostatnie słowa wypowiedział ze zgrozą, ale cicho i prawie mi na ucho. Odszedł spiesznie, a ja patrzyłem za nim z dziwnym przygnębieniem.

Zrozumiałem go, mania prześladowcza, wieczna obawa aresztowania, uwięzienia... nawet w domu takim jak Porzecze, gdzie pewnym i swobodnym mógł być chyba każdy.

Mówiła mi potem Terenia, że istotnie młodzieniec ten, nazwiskiem Szrenicz, właściwiej młody starzec był kilkakrotnie więźniem politycznym i stale prześladowany przez policję. Z tych powodów i dlatego, że na coraz nowe uczęszczał wydziały, nie skończył uniwersytetu i jest mędrcem bez katedry. Posiada przytem dwie manie, wymienioną powyżej, oraz manię wszechstronnego rozumu, wielkości. To defekt ogólny niedowarzonych umysłów... choroba epidemiczna. Gorszym objawem jest fakt, że zarazki tej choroby lokują się nietylko w osobnikach niedowarzonych, ale i w zupełnie skończonych ludziach. Wówczas jednakże objawy są gorsze, bo ośmieszają zarażonego i wywołują już nie współczucie i lekceważące pobłażanie lecz... litość.

W gronie panien rzucała się w oczy agresywnie panna Justa, dwudziestokilkoletnia brzydka blondynka, rozrzucona jak wiatr w marcową pogodę. Cera zwiędła, oczy blado popielate, a głos rozwrzeszczonej sójki, wiercący w uszach przeraźliwie. Figurę ma zgrabną, żywa i krzykliwa, cechuje ją najlepsze pojęcie o sobie pod każdym względem. Tylko za często i za wysoko reklamuje swoje nogi, bez ceremonii niekiedy poprawiając podwiązki. Ułatwia to swobodną zabawę z panną, ale nie pociąga. Mnie przede wszystkim zdenerwowała wrzaskliwością. Druga jej rówieśnica, może trochę młodsza, ładna brunetka, zwracała powszechną uwagę. Twarz Madonny Raphaelowskiej i bardzo wdzięczna. Panna Renata lekceważyła sobie trochę młodzież, jakkolwiek lubi asystę, ale w zupełnie innym rodzaju. Justa zaczepna i zbyt śmiała, jak dla niej zbyt zalotna, sama prowokowała niektórych z młodzieży do kręcenia się koło niej, absorbując ich nieustannie. Renata zaś wolała, by jej szukano i tymsamym triumf jej był większy.

W czasie gdy Terenia zajmowała się w stołowym pokoju, przed kolacją, z pomocą starego lokaja, miałem czas na obserwację tych dwóch typów kobiecych, różnych od siebie jak niebo od ziemi.

Ponieważ byłem nowością w tym salonie, płeć piękna okazała się dla mnie nader łaskawą. Może trochę i owo zestawienie nazwisk Pobóg z Krąża — działało fascynująco, gdyż na brak powodzenia u panien i mężatek nie mogłem narzekać. Czułem się — en vogue! Był to zresztą mój dzień niezwykle pomyślny, lubiłem siebie, a to już nadzwyczajne i w budżecie moich dni w roku rzadki wypadek.

Zauważyłem ciekawą rzecz. Oto posądzamy zwykle panie o zawiść między sobą i o rywalizację, lecz zdarza się to samo i wśród mężczyzn. Miałem sposobność stwierdzić podobny objaw w Porzeczu. O ile panie rzucały na mnie bardzo promienne, zachęcające spojrzenia, o tyle młodzież męska bojkotowała mnie ze źle ukrytą niechęcią — wyłączam Strzeleckiego. Szczególnie lowelas w monoklu i paru innych, nie mogli mi w ogóle darować, że jestem na sali, szokowało ich zbyt widocznie moje powodzenie. Oczywiście, że się ich zmartwieniem nie wzruszałem, bo człowiek ma już to w swojej łajdackiej naturze, że go takie rzeczy ani smucą, ani bolą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Walny Zjazd Związku Sokołów Polskich we Francji

Podaje się do wiadomości Gniazd i Okręgów, że Walny Zjazd Rady Związku Sokołów Polskich we Francji, Belgii i Holandii, odbędzie się w niedzielę dnia 18-go maja 1947 roku w sali „Familia" przy ulicy Bethune w Lens. Obrady Walnego Zjazdu rozpoczną się o godz. 10-tej przed południem, punktualnie.

Msza św. na intencję Walnego Zjazdu odbędzie się o godz. 9-tej rano w polskim kościele św. Elżbiety, przy ul. Bethune w Lens. Gniazda Okręgu V-go, posiadające sztandary, są zobowiązane wydelegować takowe na Mszę św. „Czołem !"

Sekretarz Związku.

Święto polsko - francuskie w Lens

W poniedziałek dnia 12. maja w sali kina Apollo, w godzinach od 14-tej do 19-ej odbędzie się wieczorek artystyczny polsko-francuski, zorganizowany dla robotnic i robotników przedsiębiorstwa Etablissements Crepy z Lambersart. Organizatorem jest zarząd fabryki.

Wykonane będą pieśni i utwory muzyczne oraz taneczne polsko-francuskie i w święcie udział swój zapowiedziały wybitne siły artystyczne z zespołu „Les Tournées Verlor".

Orkiestra fabryczna wystąpi pod dyr. p. Glorian.

Wstęp dla personelu przedsiębiorstwa bezpłatny za okazaniem „karty zakupu".

Pracownice i pracowników fabryki, zamieszkałych w Lens i okolicy serdecznie zaprasza Zarząd fabryki.

—:-:—

LENS - Miasto i szyb 2-gi. — Tow. św. Barbary obchodzi swą 23-cią rocznicę istnienia w niedzielę 11. maja br. w sali p. Marchewki, szyb 4-ty. Początek uroczystości o godz. 16-tej. Program bardzo urozmaicony. Od godz. 20-tej zabawa. Na powyższą uroczystość zaprasza się wszystkich Rodaków i Rodaczki z całego obwodu Lens.

LENS - Miasto i szyb 2-gi. — Tow. gimn. „Sokół" podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę 11. maja br. bierze udział w rocznicy „Sokoła" w Noyelles sous Lens. Zbiórka członków o godz. 13.30 na dworcu w Lens. Odjazd autobusem o godz. 14-tej. Tego samego dnia gniazdo nasze bierze udział w rocznicy miejscowego tow. św. Barbary. O liczne przybycie członków prosi

Zarząd.

LENS. — Tow. Polek im. Heleny Paderewskiej bierze udział w rocznicy Tow. św. Barbary w Lens, w niedzielę 11 maja. Uroczystość odbędzie się na sali p. Marchewki.

LENS, 12-tka. — Koło Zw. Inw. Wojsk. R. P. obchodzi swą 13-tą rocznicę w dniu 11. maja w sali p. Werneckiego (Café Familia) przy route de Béthune. Na program tej uroczystości złożą się Msza św. o godz. 10-tej. w kaplicy św. Elżbiety (za zmarłych członków Koła oraz za poległych obu wojen) oraz akademia popołudniowa, która rozpocznie się o godz. 16.30. Dalszy program będzie ogłoszony w sali. Wieczorem zabawa.

Zarząd.

Komunikat Okr. V. Zw. Sokołów Pol. we Francji

Wydział Okr. V. Zw. Sok. Polsk. we Francji apeluje do wszystkich gniazd Sokolich należących do Okręgu V. by brały gremialny udział w 24. rocznicy gniazda Sokoła w Noyelles sous Lens, która odbędzie się w niedzielę dnia 11. maja br. w sali p. Delcourta (obok szybu 3-ki).

Wydział Okr. V.

—:-:—

Komunikat II. Okr. Zw. Rez. i b. Woj.

Zarząd Okręgu wzywa wszystkie Koła należące do Okręgu i poszczególnych członków Kół o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystości zorganizowanej przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w dniu 11. maja br. w La Targette.

Koła posiadające sztandary proszone są o wydelegowanie tychże na uroczystość.

—:-:—

Komunikat Okr. II. Zw. Tow. Kob.

Podaje się do wiadomości wszystkim Tow. Polek należącym do Okręgu II., iż zebranie Okręgowe odbędzie się w poniedziałek 12. maja o godz. 15-tej u p. Żołnierkiewicza w Lens.

Zarząd.

—:-:—

Komunikat Okr. I. Zw. Kół śpiew. we Francji

Krótki czas dzieli nas od uroczystego obchodu srebrnego jubileuszu Związku Polskich Kół śpiewaczych. Śpiewaków i śpiewaczki oraz dyrygentów wzywa się do pracy nad przygotowaniem występów i podaje się wszystkim Kołom do wiadomości, iż następujące pieśni będą wspólnie pod batutą dyr. Okr. p. Nowaka śpiewane (na chór mieszany).

1) **Rota do Słowian;** 2) **Modlitwa z opery Flis;** 3) **Tęsknota za Polską.**

Wizytacja wszystkich Kół odbywać się będzie przez dyrygenta, prezesa Okręgu z początkiem miesiąca maja. O wizycie tej każde Koło zostanie osobno uwiadomione.

• • •

Koła które zalegają z opłatą składek za rok 1946 — 1947 tak do Okręgu jak i Związku, winny zaległość uiścić na zebraniu delegatów Okr. I., które odbędzie się dnia 1. czerwca br rano o godz. 9. w lokalu przy dworcu w Somain.

M. Szymański, prezes Okr. I. Zw. Kół śpiew.

Komunikat Okr. Rad Rodzicielskich Koncesji Bruay en Artois

Zarząd okręgowy Rad Rodz. zaprasza Rady Rodzicielkie oraz nauczycielstwo z Bruay, Divion, Houdain, Haillicourt, 2-ka i 6-ka, Marles les Mines, Cal. Ricouart, Auchel, Barlin, Isbergues, Bethune, Hersin-Coupigny, Noeux les Mines oraz Sailly Labourse na zebranie, które odbędzie się 15-go maja o godz. 15-tej w Barze Polskim w Bruay en Artois.

Obecny będzie inspektor szkolny p. Wachowiak. Komunikat niniejszy należy uważać jako zaproszenie, ponieważ osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Zarząd.

HARNES. — Uroczystość Konstytucji 3. Maja urządzana przez R. N. odbędzie się 11. maja w sali ob. Antoniaka. Początek o godz. 15-tej. Na obchód złożą się przemówienia, występy dzieci szkolnych i młodzieży „Grunwald", akrobacje i sztuka teatralna. Na uroczystość przybędzie konsul z Lille. O liczny udział Rodaków w uroczystości prosi zarząd M.R.N.P.

• • •

Wieczorem odbędzie się zabawa.

ROUVROY. — Koło Śpiewu „Chopin" obchodzi w niedzielę 11. maja swą 17-tą rocznicę. Uroczystość odbędzie się w sali Café du Bld.

Program przewiduje: Rano o godz. 8.45 Msza św. za zmarłych członków Koła, a po południu akademia, której otwarcie nastąpi o godz. 17.30 Na program akademii złożą się występ miejscowego Koła, referat o idei śpiewaczej prezesa Z. K. Ś. p. Lecha, i odegranie sztuki teatralnej „Młynarz i kominiarz". Na zakończenie uroczystości odbędzie się zabawa taneczna. Strzelanie o nagrody rozpocznie się w sobotę o godz. 13-tej. Na powyższą uroczystość zapraszamy wszystkich Rodaków z Rouvroy i okolicy.

—:-:—

Uwaga Koła Okr. Bruay Z.M.P.G.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się 11. maja w Bruay en Artois (stade parc), o godz. 10. rano. Również tego dnia odbędą się rozgrywki siatkówki, koszykówki. Zawodnicy powinni przybyć punktualnie.

Nagler Jan, kier. sport. Okr. Bruay Z.M.P.G.

Lekarz szkolny czuwa nad zdrowiem uczni.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Koła Rez. i b. Wojsk. zawiadamia swych członków oraz wszystkich którzy chcieliby wziąć udział dnia 11. maja w pielgrzymce na Lorette, iż winni się stawić przed godz. 7. rano na szybie I. skąd nastąpi odjazd samochodami o godz. 7-ej rano.

CALONNE RICOUART. — Bractwo Róż. Żyw. Matek podaje do wiadomości, że w dniu 11. maja organizacja bierze udział w uroczystości 20. lecia Koła Polek Wanda. Rano sztandar Bractwa będzie reprezentowany na Mszy św. o godz. 11.30. Po południu Bractwo bierze udział w akademii.

CALONNE RICOUART. — Koło Przyjaciół Harcerzy wraz z drużyną męską i żeńską biorą udział 11. bm. w obchodzie święta zwycięstwa 11. maja br. Zbiórka o 8.30 obok sali pani Pokojskiej

Zarazem zawiadamiam, że K.P.H. wraz z drużyną meską i żeńską bierze udział w uroczystości u Koła Polek „Wanda". Zbiórka o godz. 14.30 obok sali pani Pokojskiej.

CALONNE RICOUART. — K.T.M. podaje do wiadomości, że w niedzielę 11. maja bierze udział w obchodzie święta zwycięstwa z Francuzami. Zbiórka towarzystw obok sali p. Pokojskiej o godz. 8.30. Wymarsz o godz. 8.45. Po pochodzie wszyscy biorą udział we Mszy św. z okazji 20-letniej rocznicy Koła Polek „Wanda" w Calonne Ricouart.

K.T.M. apeluje o jak najliczniejszy udział tak w pochodzie jak i w całej uroczystości Koła Polek „Wanda". Tow. posiadające sztandary proszone są o wysłanie tychże na tę uroczystość.

CALONNE RICOUART. — Sekcja Polska CGT podaje do uwiadomości, iż bierze udział w uroczystościach 11. maja. Zbiórka członków obok lokalu pani Pokojskiej o godz. 9.30.

MARLES LES MINES. — Koło Powst. Wlkp. bierze udział w dniu 11. maja w 15-tej rocznicy Towarzystwa Kulturalno Oświatowego. Zbiórka członków o godz. 15-tej obok sali p. Lisa.

MARLES LES MINES. — Koło POWN bierze udział w niedzielę 11. maja w 15-tej rocznicy Towarzystwa Kulturalno Oświatowego. Zbiórka członków o godz. 15-tej obok sali p. Lisa.

• • •

Miesięczne zebranie Koła POWN odbędzie się 15. bm. (Wniebowstąpienie) o godz. 10-tej w sali p. Lisa. Ważne sprawy.

MONTIGNY EN OSTREVENT. — KSMP-ż obchodzi swą 17-tą rocznicę istnienia w dniu 15. maja w sali p. Piaseckiego. Program uroczystości jest następujący:

O godz. 11-tej Msza św. w intencji Stowarzyszenia. Od godz. 16-tej do 17-tej przyjmowanie towarzystw. Dalszy program bardzo urozmaicony będzie ogłoszony w sali. Na zakończenie zabawa taneczna z strzelaniem do tarczy. Stowarzyszenie prosi towarzystwa posiadające sztandary, o wysłanie ich na Mszę św.

Zaprasza się na tę uroczystość Polonię z Montigny, Barrois i okolicy.

LILLE. — Staraniem Tow. Katolickich odbędzie się 11. maja o godz. 16-tej w sali przy 50, rue de la Barre uroczysta akademia z okazji święta rocznicy Konstytucji 3. Maja. Na program akademii złożą się śpiewy, referat i sztuka teatralna pt.: „Przebudzenie" oraz tańce ludowe.

Wszystkich Rodaków z Lille — Roubaix i okolicy serdecznie na uroczystość zapraszają.

Organizatorzy.

BRUAY THIERS. — Okręg VI. Tow. Sokołów Polskich we Francji urządza w niedzielę 11. maja w sali dha Mąki zabawę z wyborem królowej gimnastyki w (Columbia-Dancing).

Wszystkich Polaków z okolicy Macou-Condé, Vieux-Condé, Fresnes, Bruay-Thiers, Escaupont, Sabatiers, Anzin na tą zabawę, zapraszają Sokoli Okr. VI. Początek zabawy o godz. 19.30.

ESCAUDAIN. — K.T.M. wraz z Kołem Rez. i b. Wojsk. urządza obchód Konstytucji Trzeciego Maja w niedzielę 11. maja. Program: O godz. 11.30 Msza św. i poświęcenie sztandaru miejscowego Koła Rez. i b. Wojsk. przez ks. Sadowskiego. Po Mszy św. złożenie wieńca. Następnie akademia w sali miejskiego ogrodu, na której złożą się: śpiewy, występ dzieci Tow. Polek Kr. Wandy i występ zespołu śpiewaczo-teatralnego z jedno aktową sztuką. Uprasza się o liczny udział w danej uroczystości.

Walczewski został zabity przez ścigających go żandarmów

Montauban. — Sprawa Walczewskiego skończyła się. Zbrodniarz, który zbiegł z więzienia w nocy z soboty na niedzielę i ukrył się w lesistej i górzystej okolicy departamentu Tarn et Garonne, został po pięciu dniach poszukiwań wykryty i zginął od jednej z kul stróżów bezpieczeństwa, którym odmówił poddania się.

Wieść o zastrzeleniu tego niebezpiecznego zbrodniarza, wywołała wśród ludności dep. wielką ulgę, i po kilku dniach niepewności i napiętego życia, powrócił spokój.

—:-:—

O lepszy przydział żywności.

Manifestacje w dep. Nievre

Nevers. — W mieście doszło do poważnych manifestacji na tle żywnościowym. Kilka tysięcy osób biorących udział w manifestacji sprzeciwiło się wysyłce do innych okolic 2-ch wagonów zboża. Część manifestantów udała się następnie do prefektury i zajęła ją. Okupacja trwała kilka godzin.

Limoges. Do manifestacji na tle żywnościowym doszło również w dep. Haute-Vienne. W miejscowości Nantiat 200 manifestantów wdarło się do miejscowego młyna i zabrało mąkę przeznaczoną dla gmin, w których zabrakło chleba.

—:-:—

ALTKIRCH. — (Obchód Konstytucji 3. Maja). — FREP podaje do wiadomości wszystkim Polakom z okolicy Altkirch, że w niedzielę 11. maja o godz. 9.45 odprawi ks. Wołoszyk z okazji uroczystego święta narodowego Mszę św. w kościele St. Morant. Po Mszy św. pochód pod pomnik poległych i złożenie wieńca.

Po południu o godz. 15-tej akademia, wieczorem zabawa.

CREHANGE, Cité. — (Z kroniki żałobnej). — Dnia 26-go kwietnia 1947 zmarł w wyniku okaleczeń w wypadku kopalnianym śp. Sylwester Jankowiak, lat 22. Pogrzeb śp. Jankowiaka odbył się przy licznym udziale miejscowych Rodaków i Francuzów.

CREHANGE, Cité. — (Podziękowanie). — Składam jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Rodakom i Francuzom za liczny udział w pogrzebie mego męża, inicjatorom oraz organizatorom zbiórek i wszystkim ofiarodawcom za pomoc w sumie 13.900 franków. Dziękuję wszyskim staropolskim „Bóg Zapłać". **Jankowiakowa.**

Wydarzenia dnia

ARRAS. — Budżet departamentu Pas de Calais na rok 1947 wynosi 1 miliard 800 milionów franków.

AMIENS. — Sąd przysięgłych dep. Somme skazał na karę śmierci za zdradę państwa Emanuela Wickindena.

LILLE. — Rzeźnicy dep. Nord postanowili wstrzymać wszelkie zakupy mięsa i domagać się powrotu do wolnego handlu.

ARRAS. — Samochód ciężarowy przejechał robotnika Ernesta Thuauxa z Arras.

ARRAS. — W Marpent utopił się podczas kąpieli 20-letni Andre Celerier.

DUNKIERKA. — Przy rozładowywaniu bomby został zabity w Saint Inglevert ogniomistrz Chassain.

ST. OMER. — Sąd przysięgłych dep. Pas de Calais skazał na 15 lat ciężkich robót za gwałt, Algierczyka Seddika Khiara.

LENS. — Pani Idzie Ickiewiczowej, zamieszkałej przy route de Bethune zaginął portfel z dokumentami i 8.000 franków.

Zebrania na niedz. 11. maja

CALONNE LIEVIN. — O.P.O. o 10 u p. Hecquet (Ważne sprawy).
CALONNE RICOUART. — OPO o 15 u pani Pokojskiej.
COURRIERES. — ZUPRO o 15 u p. Sakowskiego (Ważne sprawy).
DIVION. — O.P.O. o 15 u p. Beceli. (Ważne sprawy).
HOUDAIN. — Tow. św. Barbary o 14.30 u p. Pawłowskiego.
LILLE. — Koło Rez. i b. Wojsk. o 15 w lokalu Bursy Polskiej.
MARLES LES MINES. — Tow. gimn. „Sokół" o 9 u p. Lisa.
MARLES LES MINES. — Koło Inw. Wojennych o 10 u p. Kmiecika.
MARLES LES MINES. — Z.U.P.R.O. o 16 u p. Gębki (Café Terminus).
MACOU-CONDE. — Zespół Śpiewaczo-teatralny „Fiołek" o 15 w siedzibie. (Zaprasza się młodzież i starszych. — Rodziców prosimy o wysyłanie swych dzieci na lekcję śpiewu).
MAXEVILLE. — OPO o 15 u pani Urbańskiej (rue Gambetta).
NOYELLES SOUS LENS. — Klub Mandolinistów „Trio" o 10 u p. Szymurskiego (Ważne sprawy).
OSTRICOURT. — FR i EP o 15 u p. Ciesielskiego. (Ważne sprawy).

SPORT

O mistrzostwo piłkarskie Francji

Porażka Reims w Marsylii
Bordeaux, Montpellier i Lens nadal zagrożone spadkiem

W czwartek 8 maja odbyły się rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Francji w I Lidze. Drużyny Lille i Strasbourg, stojące w przededniu rozgrywki finałowej o Puchar Francji wystąpiły z licznymi rezerwowymi graczami. Obie przegrały tracąc wskutek tego szanse na ewentualne zdobycie tytułu mistrza Francji.

Wzmocniła się, wskutek porażki Reims w Marsylii, pozycja drużyny Roubaix, która w tabeli prowadzi sama różnicą dwóch punktów w porównaniu z zdobyczą punktową jedenastki z Szampanii.

Spośród drużyn zagrożonych spadkiem, Bordeaux, Montpellier i Lens, w najlepszym położeniu znajduje się jedenastka Bordeaux, najgorszym drużyna Lens.

Poszczególne wyniki spotkań były następujące:

Rennes — Metz	4:6
St.-Etienne — Sete	1:1
Marseille — Reims	3:2
Bordeaux — Strasbourg	1:0
Nancy — Lens	2:0
Stade — Le Havre	4:4
Racing — Lille	1:0
Montpellier — Toulouse	3:1

W wyniku tych rezultatów tabela rozgrywek ułożyła się jak następuje:

I. Liga

	Gier	pkt.	st. br.
C.O.R.T.	36	49	69—47
Reims	36	47	70—38
Lille	36	45	86—49
Strasbourg	36	45	67—46
Stade Français	36	42	68—57
Marseille	36	42	65—55
Red Star	36	39	55—55
Rennes	36	38	66—70
Metz	36	37	90—70
Cannes	36	36	55—64
Saint-Etienne	36	34	67—82
R. C. Paris	36	33	74—75
Toulouse	36	33	68—76
Sète	36	33	61—75
Nancy	36	32	57—57
Bordeaux	36	31	53—72
Montpellier	36	29	54—69
Lens	36	27	63—71
Rouen	36	24	37—59
Le Havre	36	24	44—82

Da Rui bramkarzem reprezentacyjnym Kontynentu

Rotterdam. — W czwartek 8 maja nastąpiło zestawienie drużyny Kontynentu, która w sobotę 10 maja spotka się w Glasgow z reprezentacją piłkarską Wielkiej Brytanii.

Skład jej wygląda następująco:
Da Rui (Francja) — **Petersen** (Dania), **Parola** (Italia), **Steffen** (Szwajcaria) — **Carey** (Irlandia), **Ludl** (Czechosłowacja) — **Gren** (Szwecja), **Wilkes** (Holandia), **Lambrechts** (Belgia), **Nordahl** (Szwecja), **Prest** (Dania).

—:-:—

O mistrzostwo P.Z.P.N.-u Okr. Bruay

Zbliżamy się do mety. W kołach sportowych panuje coraz to większe naprężenie, tym większe, że do tytułu mistrza kandyduje pięć drużyn.

Obecnie prowadzi w tabeli Olimpia. Zdobyła je dzięki wygraniu dwóch zaległych spotkań z Pogonią i z Unią. Ma obecnie 21 punktów.

W nadchodzącą niedzielę rozegra swój ostatni mecz i to z Fortuną Haillicourt.

Wiktoria która posiada 20 punktów ma do rozegrania 4 mecze. By osiągnąć 28 punktów i tytuł mistrza winna wygrać spotkania.

Wicher, ma narazie 18 punktów. Marzy jednak o zdobyciu dalszych 8. Tyleż punktów co Wicher posiada również Fortuna H., która ma jeszcze 4 mecze do rozegrania i z tytułu mistrza nie zrezygnowała. Wielkie szanse na zdobycie tytułu ma Fortuna B. Na 12 rozegranych gier drużyna ta zdobyła 18 punktów. Ma jeszcze 5 gier do rozegrania.

Z niedzielnych spotkań na czoło wszystkich wysuwa się spotkanie

Olimpia — Fortuna H.

Obie drużyny reprezentują najlepszą klasę piłkarstwa polskiego w swoim okręgu. Wyniki dotychczasowe oraz pozycja zajmowana w tabeli wypowiadają jasno o jak wielką stawkę walczyć będą drużyny.

W dogodniejszej pozycji znajduje się jednak Olimpia, gdyż gra na własnym boisku. Jest to ważny atut, a jeśli do niego dodamy własną publiczność, zrozumiemy, że faworytem spotkania jest Olimpia.

Powyższe spotkanie rozpocznie się o godz. 16-ej na stadionie Transvaal. Przedmecz drużyn B rozpocznie się o godz. 14.30. Sędzia p. Urbaniak.

Wiktoria — Fortuna Bethune

Gra zapowiada się jako typowa o punkty, tym więcej, że stawka spotkania będzie wielka. Obie drużyny znajdują się w tym szczęśliwym położeniu, że rywalizują między sobą o tytuł mistrza Grupy. W szczęśliwszym położeniu znajduje się Fortuna z tej prostej przyczyny, że spotkanie rozegra na własnym boisku, z którego niejedna drużyna wyjechała pozostawiając punkty w Bethune.

Sądząc według formy obu zespołów, przyjąć należy, że wynikiem sprawiedliwym i nikogo nie krzywdzącym w tym spotkaniu, byłby rezultat remisowy. Sędzie p. Szulc.

UNIA — OCEAN

Powyższe spotkanie odbędzie się u Oceanu. Wyjazd ten dla Unii zapowiada się jako jeden z najniebezpieczniejszych. Drużyna Oceanu nie należy wprawdzie do czołowych zespołów grupy, ale osiąga niezłe wyniki i nikogo nie zdziwi wygrana Oceanu. Sędzia p. Andrzejczak.

Wicher — Wisła

Wisła gościć będzie drużynę Wichru, jednego z pretendentów do tytułu mistrza grupy. Obie drużyny znajdują się w doskonałej kondycji fizycznej, posiadają zespoły dobre, przyczym jeśli chodzi o Wisłę, zreorganizowała ona swój zespół i idziś — niestety nieco zapóźno — stanowi jedną z lepszych drużyn w swym okręgu. Gdyby reorganizacja i nowe siły były napłynęły z początkiem sezonu, byłaby zapewne na jednym z czołowych miejsc w swej klasie.

A.Radoła

—:-:—

U Gwiazdy Lens

W sobotę 10 maja odbędzie się w sali „Mouton Noir" bal K.S. „Gwiazdy" Lens. Podczas balu odbędą się 4 walki bokserskie organizowane przez nowozałożony Klub bokserski. Początek o 20-ej.

W niedzielę 11 maja wyjeżdża Gwiazda do Ostricourt. Wyjazd nastąpi autobusem. Osoby, które chciałyby wyjechać z klubem mile widziane. Odjazd nastąpi o godz. 12-ej z lokalu p. Bluszcza. Cena za przejazd 50 fr. od osoby.

Skład oddziałów I i II Gwiazdy ten sam co przeciw Bully. Zbiórka graczy o godz. 11.30 w lokalu.

—:-:—

S.B. Oignies 1-A — Promień 1-A

W niedzielę 11 maja na stationie w Montigny en Gohelle o godz. 16-tej odbędzie się najciekawszy mecz sezonu Promień — St. Barbe Oignies (Division d'honneur). Promień, który jest w dobrej ...mie będzie starał się swoją grą publiczność ...wolić. Sympatyków zaprasza się na stadion

• • •

...rezerwa — Etoile Sportive
...Montigny en Gohelle
...będzie rozegrane jako przedmecz
...godz. 14.30
...nia wyjeżdża w tym dniu do
... Odjazd samochodem Compa-
...godz. 9-ej punktualnie.

—:-:—

... Calonne Lievin

...ia przybędzie do Calonne
...ddział Meurchin, który nie-
...zystkich sympatyków na

Komunikat P.Z.P.N-u Okręg Lens

Wyznaczona na niedzielę 11-go maja gra o mistrzostwo klasy A „Olimpia" Avion — „Gwiazda" Bully jest odwołana.

Kluby sportowe „Diana" Lievin i „Kurier" Harnes zabierają po jednej piłce do powtórnej gry, która odbędzie się na boisku „Uranii" Lens.

Bolesław Musielak

Przew. W. G. i D. Okręgu Lens

—:-:—

U Warty Noyelles

Zebranie K. S. Warta odbędzie się 11. maja o 10-tej u p. Szymurskiego. Obecność każdego gracza i członka pożądana.

Tego samego dnia po południu odbędzie się na boisku Warty gra o mistrzostwo. Warta — Urania Lens. Na spotkanie zaprasza się zwolenników piłki nożnej. Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż Warta ma zamiar zrewanżować się za poniesioną porażkę. Warta wystąpi w składzie: Drelich; Wachoński, Dakowski; Jesiołowski, Gorecki, Sobolewski; Kortus L., Gondek, Herkt, Grzesiak i Milenkiewicz. Początek spotkania o godz. 15-tej.

Drugie oddziały grają o godz. 13.30. Skład Warty będzie następujący: Szymurski; Nawrocik A., Blazek; Ostrowski, Zaczyński, Mazurek; Kortus J., Wilczewski, Nawrocik J., Kramarczyk i Kaczmarek.

—:-:—

Uwaga sportowcy z Harnes

Klub sportowy Kurier Harnes wyjeżdża w niedzielę 11. maja do Lens rozegrać powtórny mecz przeciw Dianie Lievin. Biorąc pod uwagę doniosłość wyniku dla naszego oddziału liczymy się z jak największym udziałem w wyjeździe naszych „suporterów". Odjazd z lokalu p. Dembickiego o godz. 14-tej punktualnie.

• • •

Klub sportowy Kurier Harnes bardzo przeprasza swych licznych sympatyków za ponowne niemiłe oczekiwanie stworzone tym razem przez nieprzybycie Rapidu Lens. Biorąc pod uwagę bardzo ciężkie warunki finansowe i różne presje z jakimi walczymy mamy nadzieję, że w ofiarności swej nas nie opuszczą.

• • •

W niedzielę 11. maja po meczu przeciw Dianie Lievin odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Dembickiego. Ważne sprawy. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

—:-:—

Mistrzostwo ping-pongowe w K.S.M.P. Okręg Billy-Montigny

Wyniki rozgrywek z niedzieli 4. maja br.

Sallaumines I. — Mericourt	9—2
Harnes — Sallaumines II.	9—4
Montigny — Billy	9—4
Billy — Harnes	7—9

Rozgrywki na niedzielę 11. maja br.
Sallaumines II. — Montigny; Mericourt — Harnes; Sallaumines I. — Billy.

• • •

Billy Montigny wyjeżdża do Sallaumines I. ze względu na nieprzybycie do gry w pierwszej serii.

Żeby jak najprędzej zakończyć mistrzostwo, zaległe rozgrywki które są następujące: Sallaumines II. — Billy; Montigny — Harnes powinny być rozegrane najpóźniej do 18. maja.

Józef Stodolny, kom. Okr.

—:-:—

Sport w K.S.M.P. Okr. I.

W niedzielę 11 maja rozpoczną się w Okręgu I Lens mistrzostwa ping-pongowe. Odbędą się następujące rozgrywki:

Mazingarbe szyb III — Calonne Lievin
Avion — Bully Allouettes
Lens — Mazingarbe szyb 7

Gry odbędą się w Towarzystwie wymienionym na 1-szym miejscu. Początek spotkań o godz. 14. Mecz w Lens rozpocznie się o godz. 11.30.

Musiał Wł.
Komendant Okręgu Lens

Wiadomości z Belgii

Z życia Polaków w Elouges i Hensies (Okręg Mons)

Najbardziej wysunięte na południowy zachód prowincji Hainaut tuż przy samej granicy francuskiej leżą dwie miejscowości Elouges i Hensies, w których od przeszło dwudziestupięciu lat, mieszkają Polacy w liczbie kilkudziesięciu rodzin. Pracują w kopalni węgla w warunkach równych górnikom zagłębia Borinage, do którego należą.

Miejscowi Rodacy nie ograniczają się jedynie do pracy w kopalni i domu, ale część swego życia poświęcają pracy kulturalno-oświatowej. Przed wojną było tu wesoło, szkoła polska, harcerstwo, teatr, śpiew itp. — dzisiaj jest trudniej. Ani w jednej ani w drugiej kolonii nie ma szkółki, a o imprezach nikt na kolonii nie myśli. Po zlikwidowaniu połowy szkółek i zwolnieniu nauczycieli, Okręg Mons jak i inne zresztą odczuły boleśnie brak kierowników duchowych. Rozwój kulturalny kolonii polskiej zależny jest od istniejącej szkółki polskiej Elouges i Hensies, są wprawdzie zorganizowane w Oddziały Z.P. i nie brak tu chętnych i zdolnych ludzi, ale trzeba pamiętać, że to są ludzie ciężkiej wyczerpującej pracy i nie zawsze mogą trzymać rękę na pulsie życia polskiego w danej kolonii jeżeli chodzi o zorganizowanie poważniejszej imprezy np. teatralnej. Niestety, cóż możemy odpowiedzieć matce sześciorga dzieci w wieku szkolnym na pytanie „Co dalej będziemy czynić?" nie mamy szczęścia do wielu rzeczy dzisiaj, a najmniej do naszych kierowników, którzy, niestety, często zawodzą. Miejmy jednak cierpliwość, starajmy się samodzielnie dojść do względniejszego istnienia moralnego, wspólnej zgody i zrozumienia.

Skupieni w jedności i zgodzie musimy rozpocząć na nowo pracę od początku jak niegdyś kiedy przed laty tu przybyliśmy. Jeżeli polegać będziemy na własnych siłach dojdziemy do celu, bo chętnych i zdolnych ludzi nam nie brakuje, a zwłaszcza w Elouges gdzie są ludzie o pełnej energi i inicjatywie. Potrzeba tylko im zaufać i dopomóc, a napewno znajdziemy drogę do dalszej pracy.

Pamiętajny, że tylko dobrymi i szczerymi chęciami, przy wspólnych wysiłkach dojdziemy do celu. (—)

LUKSEMBURG. — (Następstwa nadużycia alkholu). — Przed sądem przysięgłych w Luksemburgu odbyła się rozprawa przeciw Piotrowi Bronisławskiemu, Szynkiewiczowi i Czylkowi zatrudnionych przy pracach budowlanych w Sandweiler.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym zabójstwo obywatela polskiego Kynala. Przewód sądowy wykazał co następuje:

W dniu 5. IV. 1946 r., po wypiciu większej ilości alkoholu, doszło do ostrej wymiany zdań między Bronisławskim i Kynalem. W wyniku sprzeczki, Bronisławski uderzył Kynala kilkakrotnie butelką z wódki w głowę, zabijając go na miejscu, po tym pod groźbą zmusił Czyłka i Szynkiewicza do ukrycia zwłok w lesie, gdzie Bronisławski z scyzorykiem oddzielił głowę od ciała zamordowanego.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd skazał obywatela polskiego Piotra Bronisławskiego na 15 lat robót przymusowych.

Czyłkę i Szynkiewicza sąd uniewinnił.

Proces wywołał wśród spokojnych mieszkańców miasta Luksemburgu wielką sensację.



(New York Times Photo)
Rzut oka na widok ogólny hal Międzynarodowych Targów Paryskich, których otwarcie nastąpi w sobotę 10 maja.

Dnia 8-go maja 1947 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najdroższy Mąż, nasz drogi Ojciec, Teść, Dziadek i Wujek

śp. Walenty TANAŚ

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona RODZINA.

Odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek odbędzie się **w sobotę 10-go maja br.** o godz. 15.30 z domu żałoby przy 45, rue Curie, AVION.

Msza św. żałobna w poniedziałek 12-go bm. w kościele St. Denis. (1304)

PODZIĘKOWANIE

Po długiej i bardzo ciężkiej chorobie zmarła moja najukochańsza żona, nasza droga Matka

ś.p. Zofia SACHER

za pomoc udzieloną mi w tym ciężkim położeniu w sumie 4.900 fr. i 500 fr. od K.K. i M.K. oraz Leonowi Nowakowi za przemówienie nad grobem, składam tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ".
W smutku pogrążony MĄŻ Z DZIEĆMI.
EVIN-MALMAISON, w maju 1947 r. (1283)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego kochanego Syna, Brata, Szwagra i Wuja

ś.p. Eugeniusza GARDY

szczególnie personelowi kopalni Lens (szyb 12) za ofiarowanie tablicy pamiątkowej, wszystkim jego przyjacielom, którzy tak licznie przybyli i przyczynili się w jakikolwiek sposób do upiększenia orszaku, składa tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ".
W smutku pogrążona RODZINA.
LENS, (szyb 14), w maju 1947 r. (1296)

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec", LENS (P. de C.).
○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

DZIEWCZYNA, lat 24, czysta i uczciwa, zdolna do wszelkiej pracy, poszukuje miejsca w restauracji lub hotelu, najchętniej w Lille. Wolna natychmiast. Oferty do „Narodowca" pod nr. 1284.

SZOFER, Polak, posiadający prawa jazdy, poszukuje pracy do transportu lub do traktora. Oferty kierować pod adresem: **J. KUDŁA**, 54, rue G. Boussinegs, REIMS (Marne). (1286)

MĘŻCZYZNA, lat 48, poszukuje pracy jako **TŁUMACZ lub podobne** w fabryce lub dużym przedsiębiorstwie. Zna języki: polski, francuski i niemiecki oraz posiada prawa jazdy i bardzo dobre referencje. Oferty kierować do „Narodowca" pod nr. 1287.

Wolne miejsca
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Potrzebna **DZIEWCZYNA** do opieki nad dziećmi. Zgłosz. pod adresem: **Magasin de Chaussures**, 16, rue St. Sauveur, LILLE (Nord). (1290)

SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, lubiąca dzieci, potrzebna do Paryża. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 1291.

Poszukuje się **ROBOTNIKÓW** do prac budowlanych i leśnych. Zgłosz. pod adresem: **BERNARD**, Entreprise T. P. et Industriels, 6, rue Wilson, METZ (Moselle). (1292)

Potrzebne **MAŁŻEŃSTWO** polskie z 1 dzieckiem: mąż jako **WOŹNICA**, żona do dojenia kilka krów i pracy na roli, z całym utrzymaniem. Dobra płaca. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 1293.

Potrzebna **POKOJÓWKA**, od lat 17 do 18, najchętniej taka, która już pracowała. Zgłosz. do: **Mme. Jacques LORTHIOIS**, 40, rue du Dragon, TOURCOING (Nord). (1301)

Potrzebna **SŁUŻĄCA** do wszelkiej pracy domowej do zamożnej rodziny bezdzietnej, składającej się z 3 osób. Zgłosz. do: **Mr. ARNOLD**, professeur, 19, Place de la Fraternité, ROUBAIX (Nord). (1274)

Kupno — Sprzedaż
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Do odstąpienia natychmiast wielka **RESTAURACJA** (Sala, 16 pokoi, garaż i chlewy) położona w dobrym miejscu, koło fabryki. Zgłosić się listownie do: **Entreprise T. P. et Industriels** 6, rue Wilson, METZ (Moselle). (1294)

Z powodu wyjazdu do Polski, **sprzedam DOM** murowany (2 pokoje, kuchnia, strych i chlew) oraz 8 arów ziemi. Cena: 100.000 fr. Zgłosz. do: **JASIŃSKI Ludwik**, Blanc Mont, HERSIN-COUPIGNY (P. de C.). (1295)

Różne
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Młode **MAŁŻEŃSTWO**, znające się na rolnictwie, poszukuje **GOSPODARSTWA** do wydzierżawienia lub na połowę, z żywym i martwym inwentarzem. Oferty kierować do „Narodowca" pod nr. 1300.

Matrymonialne
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

KAWALER, samodzielny, kupiec-rzemieślnik, na dobrym stanowisku, pragnie poznać **PANNĘ** do lat 30, z pewnym wykształceniem, z rodziny kupieckiej. Oferty do „Narodowca" pod nr. 1288.

Młody **POLAK**, lat 22, z braku znajomości, pragnie nawiązać korespondencję z **PANNĄ** od lat 18 do 20, **w celu matrymonialnym**. Oferty z fotogr. pod adresem: **MOTZ Fr. S. P.** 71174, 11-ème Cie. Extrême-Orient. (1289)

KAWALER, lat 38, krawiec, posiadający oszczędności, pragnie poznać **PANNĘ**, od lat 30 do 36, czysta i pracowita, **w celu ożenku**. Oferty z fotogr. do „Narodowca" pod nr. 1302.

Poszukiwania
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Poszukuję **męża** mego **Jana KUSIA**, pracującego przed wojną koło Paryża, ostatnio przebywającego w Niemczech jako jeniec wojenny nr. 9834, Lager Bezeichnung, Stalag IV C. Ktoby wiedział o jego losie proszony jest o nadesłanie wiadomości pod adresem: **Franciszka KUŚ**, wieś Wesołówka, poczta Lubań śląski, Dolny Śląsk (Polska). (1282)

Brata Henryka KOŁODZIEJA, ostatnio przebywającego w Niemczech, koło Hagen, poszukuje **Robert RUTKA**, 128, rue du Nouveau Monde, ROUBAIX (Nord). (1297)

Brata Antoniego SZAMRETY, który pracował w kopalni rudy w Moyeuvre-Grande (Moselle), poszukuje **Klemens SZAMRETA**, 26, Avenue de la Chategneraie, BRUNOY (S. et O.). (1298)

Brata Jana WISOCKIEGO, ur. w 1921 r. we wsi Pszczony, pow. Żydaczów, poszukuje **Natalia WISOCKA**, 9, Cité Longueville, St.-Avold (Moselle). (1299)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS